



Niosę tam dzieck wlele podarków... CAF - fot. Matusewski

# Gazeta Krakowska

Rok XII  
Nr 304(3914)  
Wyd. A  
Cena 50 gr.

Kraków, czwartek 22 grudnia 1960

## Nasz sprawozdawca sejmowy donosi:

# Sto problemów

21 bm. Sejm kontynuował generalną debatę nad planem i budżetem państwa na rok przyszły. W poprzednich debatach budżetowych — jak przypominam sobie — z reguły każdy dzień generalnej dyskusji miał określone jednolite oblicze. Bywały więc np. dni kłedy w wystąpieniach domniawo sprawy przemysłu, były „dni rolnicze”, „handlowe”, „oświatowe”. W tym roku praktyka jest zupełnie inna. Wczoraj na Wilejskiej mówiono i o chemii i o włókiennictwie (przed południem) i o kwestiach handlu zagranicznego, problemach rolnictwa (po południu) i wreszcie (wieczorem) o pilnych sprawach oświaty i nauki, którym poświęcił swe wystąpienie m. in. nasz krakowski poseł prof. Jan Miodoński.

Wszelchność i — że tak określić — dogłębnosc poselskiej dyskusji najlepiej odzwierciedla fakt, że wczoraj na Wilejskiej mówiono nawet o... rajtukach dziecięcych, których zdaniem posła Władysława Krymka zaplanowano na rok przyszły stanowiąc za mało. Produkcja wyrobów dziecięcych i młodzieżowych, a zwłaszcza bielizny dziecięcej, jest nadal w rezerwie przemysłowej lekkiego traktowana po

wytwarza się głównie w Jaworznie, w przyszłym roku dostarczyć trzeba o 27 proc. więcej niż w tym roku.

A zatem rolnictwo. Problemy tego szczególnie ważkiego działu gospodarki narodowej wycelowano na wczorajszym posiedzeniu ze wszystkich stron. Mówiono więc i o melioracjach, problemie bazy paszowej, o zagadnieniach mechanizacji, prac rolnych, inwestycjach, o ogrodnictwie i uprawie warzyw, o budownictwie wiejskim, gospodarce komunalnej na wsi, a przede wszystkim o zaopatrzeniu w wodę. W tym bogatym kompleksie spraw odzwierciedlały specjalną troskę Sejmu o sprawy rolnictwa, nie zabrakło także problemów szczególnie ważkich dla naszego województwa. Bocheński poseł Wojciech Sanek (ZSL) szeroko omówił sprawę zabezpieczenia przeciwpowodziowego. Przypominając, że tylko tegoroczna powódź spowodowała na obszarze województwa straty sięgające 1,5 mld zł — poseł Sanek postulował, aby: po pierwsze prace związane z zabezpieczeniem przeciwpowodziowym realizowane były przed tzw. szczegółowymi robotami melioracyjnymi i by programy inwestycyjne w pierwszej kolejności uwzględniały potrzeby gromad szczególnie zagrożonych. Kolejny wniosek naszego posła dotyczył sprawy kosztów melioracji. Niejednokrotnie są stanowczo zawyżone. W woj. krakowskim — jak mówił poseł Sanek — koszt zrolowania i hektara sięga 18 tys. zł.

Przekazując dzisiejsze sejmowe notatki, gdy na listę mówców marszałek wpisał 21 z kolei posła. Przewiduje się, że do końca śródkowego posiedzenia zabierze głos jeszcze około 9 mówców. Prawdziwy maraton dyskusyjny. Gdy owoce zbierać będziemy w ciągu całego 1961 roku.

ANDRZEJ WOZNIAK

## Wreszcie surowa „Temida” w procesie kleleckim

# Główny oskarżony — Dedo skazany na karę śmierci 3 aferzystów „zyskało” dożywocie Najniższa grzywna 200 tys. zł.

KIELCE (PAP) 21 bm. zakończył się w Kielcach prowadzony od 25 października br. w trybie dożywocia słynny „skórzan” proces” kielecki byłych pracowników spółdzielni pracy garbarskiej „Przyszłość” w Radomiu, „Garbarz” w Szydłowcu oraz byłych urzędników nadzórnych władz tych spółdzielni.

Wysokość szkód poniesionych przez skarbnik państwa na skutek przestępczej działalności szajki sięga około 18 mln zł. Złodzieje dokonali kradzieży w podobny sposób jak banda Gallekiego, tzn. kradli setki metrów kwadratowych skór wygarbowanych wysokiego gatunku, a zamiast nich wstawiali do magazynów skóry surowe ostatniego gatunku, zakupione na czarnym rynku.

W późnych godzinach wieczornych Sąd Wojewódzki w Kielcach rozpoczął odczytywanie wyroku. Sąd wojewódzki w Kielcach skazał herca przestępczej szajki b. wiceprezesa Spółdzielni „Przyszłość” w Radomiu Bolesława Dedo na karę śmierci i całkowity pretekst. Trzem pozostałym członkom „szajki” szajki: Kazimierzowi Wozniakiewiczowi, Ryszardowi Szezkowi i Eugeniuszowi Stępieniowskiemu wymierzył karę dożywocia i po 300 tys. zł. grzywny. Na karę 15 lat w więzieniu skazał: b. zastępcę prezesa Krajowego Związku Spółdzielni Skórzan w Krakowie (skazanego już w procesie Gallekiego w Warszawie na 12 lat więzienia) — Adolfa Pleśnińskiego; b. prezesa spółdzielni „Przyszłość”, kierownika spółdzielni „Garbarz” w Szydłowcu — Janusza Pietrzykowskiego; głównego pasera i odbiorcę kradzionych skór Eugeniusza Skórskiego oraz handlarza skór Jerzego Młyńskiego. Wszystkim tym skazanym sąd wymierzył grzywnę w wysokości 300 tys. zł. Na 14 lat więzienia skazano Romana Bielańskiego, b. naczelnika Wydziału w Krajowym Związku Spółdzielni Skórzan w Krakowie. Wymierzając mu równocześnie grzywnę 300 tys. zł. oraz magazynierów Spółdzielni „Przyszłość” Władysława Sitkowskiego i Karola Borkowskiego. Tym dwóm oskarżonym sąd wymierzył 200 tys. zł. grzywny.

Karę 12 lat więzienia sąd wymierzył Januszowi Książkiewiczowi, b. współwłaścicielowi prywatnej garbarni i późniejszemu członkowi zarządu Spółdzielni „Przyszłość” oraz handlarzowi skór Alfonsowi Burnejko. Burnejko skazany został na karę 10 lat więzienia i 200 tys. zł. grzywny. Handlarzy kradzionymi skórmi skazał na 10 lat więzienia i 300 tys. zł. grzywny. W stosunku do wszystkich oskarżonych sąd orzekł całkowity pretekst mienia oraz całkowitą lub częściową utratę praw obywatelskich i honorowych.

## Dramatyczne chwile na płonącym trawlerze-przetwórni

GDANSK (PAP) 21 bm. o godz. 14.00 zakładowa straż pożarna Stoczni Gdańskiej zamalowana została meldunkiem o wybuchu pożaru na trawlerze-przetwórni dla ZSRR „Mamin Syblin”. W skład jednostki, która miała być przetransportowana do eksploatacji w tym celu, wchodziła straż pożarna, a nieco później dołączyli się drużyny miejskiej straży pożarnej, sąsiedniej stoczni remontowej oraz jednostka pożarnicza portu gdańskiego. Jeszcze przed przybyciem jednostki straży pożarnej, robotnicy znajdujący się na płonącym statku próbowali gasić ogień za pomocą gaśnic pianowych „śniegowych”.

Akcja ratownicza była niezwykle utrudniona, gdyż cały kadłub statku i wszystkie pomieszczenia wypełniały gęste kłęby dymu. Trudno było nawet zlokalizować miejsce wybuchu ognia. Początkowo przypuszczano, że powstał on w maszynie; później dopiero okazało się, że przyczyną pożaru było zapalenie się izolacji korkowej w tunelu chłodniczym.

Groźną sytuację potęgował fakt, że w tym czasie na statku pracowało kilkadziesiąt osób, wiele z nich znajdowało się w pomieszczeniach pod pokładem obok tunelu chłodniczego, a nawet w dolnej części statku m. in. w maszynowni. Ponadto w bezpośrednim sąsiedztwie ogniska pożaru umieszczone były zbiorniki z materiałami palnymi (mazut). Główny wysiłek jednostek strażackich skierowany został na ratowanie zagrożonych ludzi oraz odizolowanie materiałów łatwopalnych. Czterech zaangażowanych robotników, Zenona Foltmana, Zdzisława Dużenicy, Jana Jablonkę i Jerzego Mędręła odwieziono do szpitala stołecznego. Dwóch innych robotników, Władysława Sobiechowskiego oraz Edwarda Kwiatkowskiego, znaleziono w dalszej części tunelu odizolowanej statowym drzwiami. I ich omdlałych zdołano uratować.

Jak poinformował lekarz dyżurny szpitala stołecznego, Michał Madziński, uratowani robotnicy czują się zupełnie dobrze i zyciu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

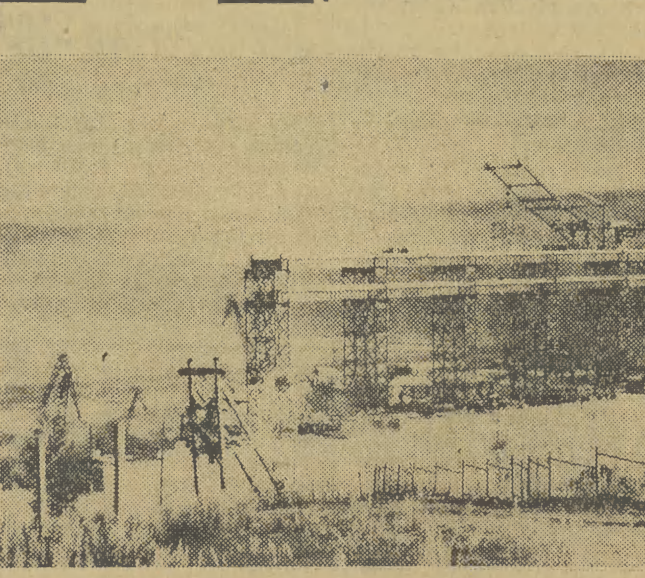
Równocześnie inni członkowie drużyny ratowniczej uruchomili wentylatory, dzięki czemu udało się rozproszyć częściowo grzywdym. Zbiorniki z paliwem były polewane cały czas wodą, co uchroniło je od eksplozji. Po blisko 3-godzinnej akcji dźwigni niebezpiecznemu poświęceniu drużyny ratowniczych oraz sprawności straży pożarnej, pożar został ugaszony.

Przyczyną pożaru oraz powstałe straty ustalił specjalna komisja.

Delegacja dramatografów radzieckich przybyła do Warszawy 21 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Warszawy delegacja dramatografów radzieckich. Jest to reżyzera — Jesienia br. bawili w ZSRR nast. literatury.

48 NOWYCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH POWSTAŁO W TYM ROKU NA POMORZU RDYGOSZCZ (PAP) W wal Nowe Mosty-Łąki w pow. Grudziądz powstało ostatnio 48 w tym roku spółdzielni produkcyjnych na Pomorzcu. Łącznie w woj. bydgoskim znajduje się więc obecnie 270 zespołowych gospodarstw. Ponad 3.190 rodzin gospodaruje w nich wspólnie na 37 tys. ha gruntów.

OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT ZSRR Budowa Bratelskiej Hydroelektrowni, której moc wyniesie 3.600.000 KW. Na zdjęciu: ogólny widok budowy tamy na rzece Angarze. Fot. CAF



„Uwaga — jestem złodziejem kieszonkowym”

## Podpalacz — sprawca śmierci 2 osób przed sądem doraznym

RZESZÓW (PAP) 21 bm. przed sądem wojewódzkim w Rzeszowie rozpoczął się — w trybie doraznym — proces przeciwko groźnemu podpalaczowi — 31-letniemu Janowi Tacynowi, pochodzącemu ze wsi Pętina, pow. Gorlice, a zamieszkałemu ostatnio w Zielonej Górze. Jan Tacynowi oskarżony jest o rożnym podpaleniu domu Emila Wolkowicza w Pętnej. W płonącym domu ponieśli straszną śmierć żona Wolkowicza — Stefania oraz ich 2-letni synek — Adam Wolkowicz a dwaj synkowie zdołali uratować się, odnosząc jednak ciężkie obrażenia ciała. Spłonęło natomiast całe gospodarstwo Wolkowiczów wraz z inwentarzem, a także sąsiednie zabudowania. Pożoga, ze względu na silny wiatr, groziła dalszym domostwom. Zbrodniczo, wykonane z całkowitą premedytacją i

przygotowywane od dłuższego czasu podpalenie było — jak wynika z pierwszych zeznań spowodowane chęcią zemsty oskarżonego za odmowę odstąpienia działki rolnej. W toku procesu przesłuchanych zostanie około 60 świadków. Rozprawa potrwa trzy dni.

„Uwaga — jestem złodziejem kieszonkowym” DJAKARTA Ciekawy sposób postępowania z przestępcami stosuje policja indonezyjska w mieście Sopotan w północnej Sumatrze. Zamiast karać, schwytych na gorącym uczynku złodziei kieszonkowych, zawieszają na piersi tabliczkę z napisem: „Uwaga, uwaga — jestem złodziejem kieszonkowym”. Kieszonkowiec nie wolno tej tabliczki zdejmować. Akcja wprowadzona została dopiero od niedawna, toteż nie wiadomo jeszcze, w jakim stopniu odnosi ona zamierzony skutek.

## Mobutu przygotowuje agresję na Stanleyville

### Bestialskie wymordowanie 600 żołnierzy wiernych premierowi Lumumbie

LONDYN (PAP) Wszystko wskazuje na to, że pułkownik Mobutu przygotowuje się do agresji na prowincję wschodnią, w której stolicą jest Stanleyville, obrabiał ostatnio swą siedzibę legalny broń oraz siłę. Korespondent amerykańskiej agencji UPI potwierdza informacje, że wszelkie połączenia komunikacyjne z prowincją wschodnią zostały przerwane.

SOFIA (PAP) Sześć przebywających obecnie w Kalrze delegacji prawowitego rządu Kongo, Bernard Salamu udzielił wywiadu korespondentowi Bułgarskiej Agencji Telegraficznej. Salamu oświadczył, że USA, Belgia i inne kraje imperialistyczne dostarczają swoim marionetkom — Kasavubu i Mobutu — broń i pieniądze. Nam również niezbędna jest broń oraz środki finansowe na obronę interesów narodu kongijskiego. Gotowi jesteśmy przyjąć pomoc nie tylko od krajów afrykańskich, lecz również od wszystkich innych krajów, które chcą nam jej udzielić — powiedział Salamu. Członek delegacji kongijskiej, Antoine Oassi, który niedawno

wyjechał z Leopoldville, opowiedział korespondentowi BIA o straszliwych zbrodniach dokonanych przez bandy Mobutu na oczach dowództwa ONZ, pod Leopoldville — informował Oassi — znajduje się oboz wojskowy mobutowców. Wstrząsają tam około 600 żołnierzy, wiernych Lumumbie. W ciągu kilku dni ci bezbroni ludzie zostali bestialsko wymordowani przez katów mobutowskich. Mieszkańka rodzin zwolenników Lumumbie są rozgarniane. Na wszystkie te zbrodnie dowództwo wojsk ONZ w Kongo patrzy przez palce.

Przed wyjazdem z Leopoldville Oassi dowiedział się, że kaci mobutowscy znów poddali torturom premiera Lumumbę.

W sprawie utworzenia dowództwa afrykańskiego w Kongo PARYZ (PAP) Prezydent Ghany Dr Nkrumah ma wyjechać w piątek do stolicy Gwinei, Konakry, gdzie spotka się z prezydentem Gwinei — Sekou Toure i prezydentem Mali — Modibo Keita. Mają oni wspólnie omówić kontrpropozycję Nasseru w sprawie utworzenia dowództwa afrykańskiego w Kongo. Nasser w swej kontrpropozycji postawił warunek, by dowództwo to składało się wyłącznie z Afrykańczyków i Arabów.

WROCŁAW (PAP) We Wrocławiu wroczone została nagroda pieniężna za pomoc w ujęciu sprawców kradzieży oraz odzyskaniu cennych obrazów z Muzeum Śląskiego. Wiesława R., której informacje pozwoliły wykryć sprawcę przestępstwa otrzymała 100 tys. zł. Jak wiadomo zbrodni obrazów Janusz Kloz, skazany został na karę wieloletniego więzienia.

WROCŁAW (PAP) We Wrocławiu wroczone została nagroda pieniężna za pomoc w ujęciu sprawców kradzieży oraz odzyskaniu cennych obrazów z Muzeum Śląskiego. Wiesława R., której informacje pozwoliły wykryć sprawcę przestępstwa otrzymała 100 tys. zł. Jak wiadomo zbrodni obrazów Janusz Kloz, skazany został na karę wieloletniego więzienia.



Z OKAZJI 300-LECIA PRASY POLSKIEJ

PARYZ (PAP) Wydawany przez uniwersytet w Strassburgu kwartalnik naukowy pn. „Enseignement du Journalisme” poświęcił jeden z najbliższych numerów 300-leciu prasy polskiej. Czasopismo to jest naukowym organem Centre International d'Enseignement Supérieur de Journalisme, powołanego przed kilkoma laty przez UNESCO przy uniwersytecie strassburskim. Specjalny numer poświęcony naszej prasie, który ukazuje się w języku francuskim i angielskim, będzie zawierał prace 14 polskich dziennikarzy i prawników. Redakcję numeru objął Dr Mieczysław Kafel z Uniwersytetu Warszawskiego.

## Parowóz z czerwonym znaczkiem

(Inf. w.) Dwa lata temu z Prokocimia wyjechał jeden z pierwszych w kraju parowóz — z czerwonym znaczkiem. Niektórzy uważali to za ozdobę, podrywali nawet z jego załogi. Zdanie kierujących parowozem ZMS-owców było jednak odrębne. W ten sposób zrułoni ich wezwaniu swim kolegom do współwładnictwa o tytuł producentów brzydą. Dziś już blisko połowę kursujących na sieci parowozów prowadzą młodzi kolejarze — członkowie ZMS. W samym Prokocimiu powstało w ciągu ubiegłych dwu lat 18 trygad współwładnictwa pracy. To oni m. in. przyznili się do zdobycia pierwszego miejsca za III kwartały przez okręg krakowski, ich osobista zasługa jest zaszczytne 700 ton węgla w bieżącym roku i zwiększenie dobowego przebiegu parowozów.

O swoich osiągnięciach ZMS-owcy z Prokocimia mówili wczoraj na uroczystej naradzie. Wymieniali nie tylko doświadczenia, ale i narzeka najlepszych spośród siebie. Zakończyli pierwszy etap współwładnictwa, podejmując dalszą szlachetną rywalizację. Wyróżniający się w pracy otrzymali z rąk dyrektora OKP Łą. P. Lewńskiego wysokie nagrody pieniężne. Sekretarza KW ZMS — E. Wojcik natomiast, udekorowali ich odznakami im. Janka Krasińskiego. (zn)

## Wielki „zryw” w skawińskiej Hucie Aluminium

(Inf. w.) Przypominamy, że przed 7 tygodniami w Hucie Aluminium w Skawinie została oddana do eksploatacji tzw. druga nitka produkcyjna. Załoga zobowiązała się wówczas do wyprodukowania dodatkowego do końca roku 2,5 tysiąca ton aluminium. W dniu 20 grudnia, a więc w niespełna dwa miesiące po podjęciu wspomnianego wyżej zobowiązania — załoga skawińskiej Huty wyprodukowała do końca roku dalszych 1.000 ton aluminium. W ten sposób planowana produkcja zostanie przekroczona o 3.000 ton, wartości około 60 milionów złotych. Ponadto skawiniecy „aluminiumowcy” jeszcze w tym miesiącu wyprodukują dodatkowo 100 ton granulowanego proszku aluminium, przeznaczonego na eksport do Czechosłowacji. Ostatnie miesiące w Hucie Aluminium w Skawinie upłynęły pod znakiem reorganizacji pracy i automatyzacji obsługi wariant elektrolitycznych, co w sumie przyniosło już 25 mln 600 tys. zł oszczędności. (C. M.)

Wielki „zryw” w skawińskiej Hucie Aluminium

## W KILKU WIERSZACH

ZA UPOWSZECHNIANIE KULTURY WARSZAWA (PAP) 21 bm. w Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyło się wręczenie nagród przyznanych w br. po raz pierwszy przez Centralną Komisję Koordynacyjną za publicystykę poświęconą upowszechnianiu kultury i oświaty. Otrzymał je: zespół redakcji terenowej działu literackiego Polskiego Radia w osobach Jerzego Mikke, Krystyny Usarek i Zbigniewa Wasilewskiego oraz red. red.: Bolesław Bartoszewicz („Orka”), Leszek Gołński („Trybuna Ludu”), Mieczysław Ziemiński i Ireneusz Zmigradzka („Głos Fracji”), Bolesława Hajdukiewicz („Sztandar Młodych”), Jan Kiedrowski („Głos Wyrzutek”), Głogowski, Janusz Koniusz („Nadodrza” — Zielona Góra) i Andrzej Poroszewski („Trybuna Mazowiecka”).

NA ŚWIĘTA ŚNIEG W ZAKOPANEM „MUROWANEM” ZAKOPANE (PAP). Popłoch zaplanował wśród turystów, którzy już zareszowali miejsca na okres świąteczny w Zakopanem. Wiele z Tatr, które donosiły o szalejącym tu halnym wietrze i gwałtownie topniejącym śniegu pociągający za sobą setki telefonów z całego kraju do FWP, Orhisu, PTK, z zapytaniem o pogodę i czy będzie na święta śnieg.

Jak twierdzi miejscowi znawcy pogody, niebierając się na znakach na ośnie i ziemi — śnieg będzie na święta w Zakopanem na pewno.

WROCŁAW (PAP) We Wrocławiu wroczone została nagroda pieniężna za pomoc w ujęciu sprawców kradzieży oraz odzyskaniu cennych obrazów z Muzeum Śląskiego. Wiesława R., której informacje pozwoliły wykryć sprawcę przestępstwa otrzymała 100 tys. zł. Jak wiadomo zbrodni obrazów Janusz Kloz, skazany został na karę wieloletniego więzienia.

Z OKAZJI 300-LECIA PRASY POLSKIEJ

PARYZ (PAP) Wydawany przez uniwersytet w Strassburgu kwartalnik naukowy pn. „Enseignement du Journalisme” poświęcił jeden z najbliższych numerów 300-leciu prasy polskiej. Czasopismo to jest naukowym organem Centre International d'Enseignement Supérieur de Journalisme, powołanego przed kilkoma laty przez UNESCO przy uniwersytecie strassburskim. Specjalny numer poświęcony naszej prasie, który ukazuje się w języku francuskim i angielskim, będzie zawierał prace 14 polskich dziennikarzy i prawników. Redakcję numeru objął Dr Mieczysław Kafel z Uniwersytetu Warszawskiego.

## Parowóz z czerwonym znaczkiem

(Inf. w.) Dwa lata temu z Prokocimia wyjechał jeden z pierwszych w kraju parowóz — z czerwonym znaczkiem. Niektórzy uważali to za ozdobę, podrywali nawet z jego załogi. Zdanie kierujących parowozem ZMS-owców było jednak odrębne. W ten sposób zrułoni ich wezwaniu swim kolegom do współwładnictwa o tytuł producentów brzydą. Dziś już blisko połowę kursujących na sieci parowozów prowadzą młodzi kolejarze — członkowie ZMS. W samym Prokocimiu powstało w ciągu ubiegłych dwu lat 18 trygad współwładnictwa pracy. To oni m. in. przyznili się do zdobycia pierwszego miejsca za III kwartały przez okręg krakowski, ich osobista zasługa jest zaszczytne 700 ton węgla w bieżącym roku i zwiększenie dobowego przebiegu parowozów.

O swoich osiągnięciach ZMS-owcy z Prokocimia mówili wczoraj na uroczystej naradzie. Wymieniali nie tylko doświadczenia, ale i narzeka najlepszych spośród siebie. Zakończyli pierwszy etap współwładnictwa, podejmując dalszą szlachetną rywalizację. Wyróżniający się w pracy otrzymali z rąk dyrektora OKP Łą. P. Lewńskiego wysokie nagrody pieniężne. Sekretarza KW ZMS — E. Wojcik natomiast, udekorowali ich odznakami im. Janka Krasińskiego. (zn)

## Nie zapominajmy o nich

Czytelnikami (codziennie w godz. od 10 do 17) oraz Wydział Opieki Społecznej Rady Narodowej m. Krakowa w siedzibie Prydzium pl. Wiosny Ludów 4 (w godz. 10-15). Jeśli nie możesz przyjąć osobiste, nadesłaj dar pocztą. Dary pieniężne można wpłacać w FKO — Kraków, I Oddział Miejski — nr kenta 4-9-1196. Akcja — Nie zapominajmy o nich. Apelujemy do zakładów pracy o poparcie naszej akcji. Każdy Wasz dar przyczyni się do tego, iż radośniej będzie Nowy Rok w Domach Dziecka, Dómach Starców, w rodzinach Inwalidów, osób potrzebujących pomocy. Czytelnicy

Wielki „zryw” w skawińskiej Hucie Aluminium

MoKi ZE SWIATA

60-LECIE LENINOWSKIEJ „ISKRY”

MOSKWA (PAP). — 34 grudnia odbędzie się w Moskwie uroczysta akademii poświęcona 60-leciu założonej przez Lenina pierwszej ogólnie rosyjskiej gazecie marksistowskiej „Iskra”.

USA BUDUJA SAMOLOTY DLA BUNDESWEHRY

BONN (PAP). — Jak informuje prasa, NRF złożyła w amerykańskiej firmie Lockheed dodatkowe zamówienie na 30 myśliwców odrzutowych typu „Super Starfighter F-104”.

SNIEGI W WIELKIEJ BRITANII

LONDYN (PAP). — W 28 hrabstwach Wielkiej Brytanii spadły w nocy z wtorku na środek śniegi. W innych okęgach zanotowano również gwałtowne opady deszczu, które wywołały powódź w Anglii potrajnowo - wschodniej.

Nabardziej niebezpieczną sytuacją wyróżniają się w hrabstwach Oxford i Gloucester, gdzie pięciocentymetrowa pokrywa śniegu spowodowała oblodzenie dróg. W kilku miejscowościach zrosty zostały zalane na wysokość 80 centymetrów.

ZMOWA POLICJI I ELEMENTÓW PRAWICOWYCH W JAPONII ZDEMASKOWANA

PEKIN (PAP). Przed okrogłym sądem w Tokio toczy się obecnie rozprawa w związku z bandyckimi poczynaniami grupy elementów prawicowych, która napadła w czerwcu br. na demonstrantów — uczestników pochodu protestu przeciwko japońskiemu — amerykańskiemu „układowi bezpieczeństwa”.

OBROŃCA EICHMANN ZADA 1500 DOLARÓW HONORARIUM MIESIĘCZNE

LONDYN (PAP). Zachodnioloniemiecki adwokat Servatius, który zamierza podjąć się obrony zbrodniarza hitlerowskiego Adolfa Eichmanna, spłacał się w wotek dwukrotnie ze swym klientem. Przy rozmowie obecnym był oficer policyjny izraelskiej.

220 OBYWATELI NRD ARRESTOWANYCH W NIEMCZACH ZACHODNICH

BERLIN (PAP). W ciągu br. sądy zachodnioloniemieckie skazały na dłuższy pobyt w więzieniu 220 obywateli NRD, którzy z różnych powodów odwiedzili Niemiec Republikę Federalną. Poinformowała o tym przewodnicząca Komitetu Obrony Praw Człowieka NRD — Friedel Maltor, podczas zorganizowanego przez ten komitet w Berlinie demokratycznego spotkania z studentami i dziećmi obywateli przebywających w więzieniach zachodnioloniemieckich.

Zgromadzenie Ogólne NZ zakończyło pierwszą część obrad Wznowienie debaty 7 marca

W Nowym Jorku zakończyła się wczoraj na parę minut przed godziną 1 pierwsza część obrad XV sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Zgromadzenie Ogólne NZ wznowi obrady XV sesji w dniu 7 marca 1961 roku.

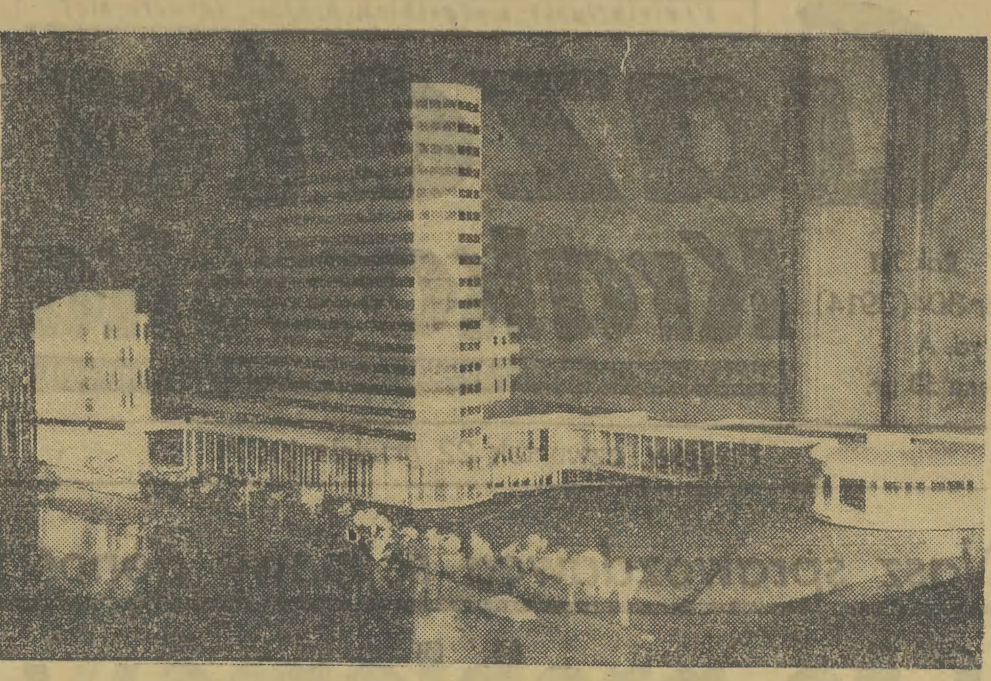
Debata kongijska W 1961 roku, a Irlandia w 1962 roku. Po tym oświadczeniu, w kolejnym, czterdziestym głosowaniu Liberia wybrana została członkiem Rady Bezpieczeństwa 76 głosami na 85.

Uchwalenie rezolucji w sprawie rozbrojenia Z kolei w środę, w wczesnych godzinach porannych, Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do głosowania nad rezolucjami w sprawie rozbrojenia. 68 głosami przy 26 wstrzymujących się uchwalono projekt rezolucji przedstawiony przez Irlandię...

Wybory do Rady Bezpieczeństwa Po zakończeniu debaty kongijskiej, Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło do wyboru szóstego niestającego członka Rady Bezpieczeństwa, na miejsce opróżnione przez Włochy. Jak wiadomo, poprzednich 7 głosowań w tej sprawie nie dało rezultatu. Kraje afro-azjatyckie w sposób zdecydowany sprzeciwiały się kandydaturze Portugalii...

Inne decyzje Zgromadzenie Ogólne postanowiło następnie 60 głosami przeciwko 16 przy 11 wstrzymujących się odłożyć debatę w sprawie zwiększenia liczby członków Rady Bezpieczeństwa i Rady Gospodarczo-Społecznej do marca 1961 r. kiedy rozpocznie się druga część obrad bieżącej sesji.

Bohaterski czyn młodej dziewczyny MOSKWA (PAP). Uczennica szkoły rzemieślniczej w Orsku, Olga Skopcowa uratowała 4-letnie dziecko przed śmiercią pod kołami pędzącego pociągu. Dziewczynka szła do szkoły wzdłuż torów kolejowych, na których zauważyła nagle bawiące się dziecko. Małeństwo nie widziało, że o kilkadziesiąt metrów znajduje się pędzący pociąg. Bez chwili zastanowienia Skopcowa rzuciła się w stronę dziecka i przycisnęła je do ziemi, nakrywając własnym ciałem. Przetoczył się nad nimi parowóz i kilka wagonów. Za swój bohaterski czyn Olga Skopcowa została odznaczona przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR medalem „za odwagę”.



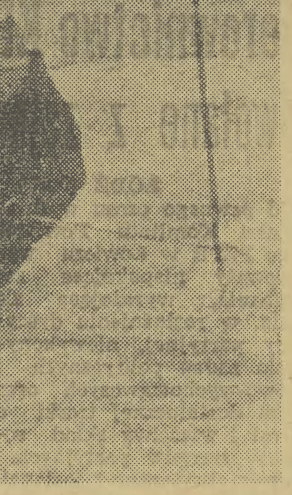
BUDOWNICTWO W ZSRR

Wkrótce w centrum Moskwy powstanie nowy hotel „Nattuzar”. Jego projekt przedstawia nasze zdjęcie. Budynek ten posiadać będzie 150 komfortowych jedno- i dwupokojowych numerów rozmieszczonych na 15 piętrach.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR kontynuuje obrady

W dniu wczorajszym o godz. 8 (czasu warszawskiego) sesja Rady Najwyższej ZSRR wznowiła obrady. Rada Związku i Rada Narodowa Rady Najwyższej ZSRR kontynuują na oddzielnych posiedzeniach dyskusję nad projektem państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na rok 1961 i nad projektem budżetu państwowego na rok przyszły.

W dniu wczorajszym o godz. 8 (czasu warszawskiego) sesja Rady Najwyższej ZSRR wznowiła obrady. Rada Związku i Rada Narodowa Rady Najwyższej ZSRR kontynuują na oddzielnych posiedzeniach dyskusję nad projektem państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na rok 1961 i nad projektem budżetu państwowego na rok przyszły.



ZAWODNICZY NRD TRENUJĄ W ZAKOPANEM

W Zakopanem przebywali — na zaproszenie klubu ZS Gwardia — zawodnicy — narciarze „Dynamo” z NRD, którzy przygotowywali się do bieżącego sezonu narciarskiego. Na zdjęciu: zawodnik „Dynamo” V. Rass na trenunku. CAF — Fot. Olszewski

Gdzie ukrywał się Baer?

Berlin (PAP). Jak informuje agencja ADN, aresztowany w tych dniach ostatni komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu Richard Baer mieszkał od chwili zakończenia wojny w Slezwijk - Holstynie w posiadłości deputowanego do Bundestagu z ramienia CDU von Bismarcka pod przybranym nazwiskiem Neumanna. Pracował on tam jako drwal i stałe kontaktował się ze swą żoną, która pod niezmiennym nazwiskiem, mieszkała u swych rodziców w pobliżu Hamburga.

Rząd USA wznowił oficjalnie udzielanie pomocy wojskowej i gospodarczej dla Laosu

WASZYNGTON (PAP). Jak podaje agencja Reuters, Stany Zjednoczone podały we wtorek oficjalnie do wiadomości, że wznowią pomoc wojskową i gospodarczą dla Laosu. Oświadczenie stwierdza, że „nowy królewski rząd laotański, na którego czele stoi książę Boun Oun, zmienił się do rządu amerykańskiego z prośbą o kontynuowanie programu pomocy. Prośba ta została załatwiona pozytywnie”.

Pozdrowienia KC KPZR dla KC FPK

MOSKWA (PAP). Środowa „Prawda” opublikowała tekst pozdrowień KC KPZR przesłanych KC FPK w związku z 40 rocznicą działalności Francuskiej Partii Komunistycznej. Komuniści francuscy — czytamy m. in. w pozdrowieniach — stoją w pierwszych szeregach bojowników o powszechny pokój i rozbrojenie, o przyjaźń między narodami; konsekwentnie bronią zasad pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych. Demaskują oni śmiało antynarodowe machinacje imperialistyczne, podrywają masy ludowe do walki przeciwko wysługowi szkodliwej, przedwojnowej odradzie, która w politycznym i gospodarczym niemieckim, przedwojnowym rozbrojeniu wojsk Bundeswehry na ziemi francuskiej, wiera zasadom proletariackiego międzynarodowego sojuszu, Francuska Partia Komunistyczna aktywnie przyczynia się do umocnienia jednolitej i zwartości szeregów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Atak niszczyciela USA na statek radziecki

Nota rządu ZSRR do USA

MOSKWA (PAP). Rząd radziecki w nocie wyostawionej do rządu USA domaga się surowego ukarania winnych prowokacji dokonanej przez niszczyciela nr 817 wchodzącego w skład amerykańskiej marynarki wojennej, który 4 bm. na Morzu Śródziemnym przez dłuższy czas pozorował atak na radziecki statek handlowy „Faleszty” płynący z Marsylii do Odessy. Notę protestacyjną Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR przesłało 20 bm. do ambasady USA w Moskwie. Nota stwierdza, że poczynania niszczyciela amerykańskiego w stosunku do radzieckiego statku handlowego „Faleszty” nie mogą być oceniane inaczej jak prowokacyjne, naruszające zasady wolności żeglugi na otwartym morzu i gwałcące elementarne normy prawa międzynarodowego.

Amerykanie wystrzelili „Discoverera-19”

Wobec wotek w późnych godzinach wieczornych z bazy Vandenberg w Kalifornii, amerykańskie siły lotnicze wystrzeliły nowego sztucznego satelitę ziemi — „Discoverera-19”. Satelita zmierzony został na orbicie okołoziemskiej przy pomocy 24-metrowej rakiety „Atlas-Agena”. „Discoverer-19” ważyący 950 kg okrąży kule ziemską w ciągu 93 minut po orbicie przemieszczając się z prędkością 28 000 km/h. Apogium nowego sztucznego satelitę wynosi 640 km, a perigeum 210 km.

SPORT

Udany start „Podhala” w hokejowej interlidze

Po zakończeniu I rundy hokejowych spotkań ligowych, Katowice, była podziękowaniem słusznym. Podhale nie powinno zawiść pokładanych w nim nadziei, godnie reprezentując na arenie międzynarodowej nasz hokej. Równocześnie przez udział w rozgrywkach Interligi, hokeiści nowotararskiej, nabierają odpowiedniej rutyny i doświadczenia, którego dotychczas nie posiadali, grając jedynie mecze ligowe w krajowej obsadzie lub towarzyskie z mało znanymi i słabszymi zespołami czechosłowackimi. (td)

Zwycięstwo koszykarzy Legii w Pucharze Europy

W 1/16 rozgrywek o Puchar Europy koszykarze warszawskiej Legii spotkali się z drużyną USC Heidelberg. Mecze zakończył zwycięstwem Polaków 91:67 (39:27). W zespole polskim najlepszym zawodnikiem był Kaminski. Poza nim wyróżnił się Witkowski i Bednarowicz. Rewanżowe spotkanie tych zespołów odbędzie się w Warszawie 5 lub 6 stycznia 1961 r.

Narciarze wystartowali na resztkach śniegu

W Tatrach, od paru dni, bez przerwy wieje halny wiatr, który błyskawicznie topi śnieg. Ponieważ nie wiadomo, czy jeszcze przez Świętąłanią nasypie go większa ilość, postanowiono mimo wszystko przeprowadzić na Hali Kondratowej pierwszy, w tym sezonie kontrolne zawody kadry narodowej biegaczy, biegaczy 4 kombinatorów. Ze względu na trudne i specyficzne warunki biegów i to na dystansach nietypowych, organizatorzy eliminacji podali tylko kolejniostwo zawodników i zawodniczek. Nie ujawniono natomiast czasów. A oto wyniki: bieg kobiet: 1) Biegunówna (AZS), 2) Peksa-Gzernawska (Wisła - Gwardia), 3) Anna Krzeptowska (Wisła Gwardia), 4) Stepiówna (AZS), 5) Helena Daniel (Wisła Gwardia). Bieg mężczyzn: — 1) Rysula (SNPTT), 2) Karpel (SNPTT), 3) Budny (WKS), 4) Gut-Misiąga (AZS), 5) Jankowski (Start). Bieg kombinatorów: 1) Gasielca (SNPTT), 2) Karpel (SNPTT), 3) Polankowy (WKS), 4) Krzeptowski (Wisła Gwardia), 5) Groń (Wisła Gwardia).

Świąteczne audycje sportowe Polskiego Radia

Z okazji Świąt i Nowego Roku, Polskie Radio przygotowuje kilkanaście sportowych audycji. Pierwszą z nich pt. „Śmiech z przeszłości” usłyszymy 25 grudnia o godz. 22 w programie II. Bedzie to montaż słowno - muzyczny, w którym znani artyści, literaci i muzycy opowiedzą o swoich zainteresowaniach sportowych.

Wybieramy 10-tkę Asów

Systematycznie obliczanie kuponów naszego konkursu na 10 najlepszych sportowców miasta Krakowa i województwa pozwala nam w tej chwili zorientować się, że walka o premiowane miejsce — jak przystało na konkurs sportowy — będzie bardzo zaciekła. Nasz czytelnicy nadsyłają coraz więcej kuponów typujących zwycięzców najlepszych. Przypominamy uczestnikom naszego konkursu, że dowolną ilość kuponów można nadsyłać na adres Gazety Krakowskiej, lub Tempa, Kraków, ul. Wielopole 1. Za trafne ustalenie dziesiątki najlepszych sportowców organizatorzy konkursu Redakcja Gazety Krakowskiej, Tempo, WKFFIT oraz KKKF przeznaczają liczne cenne nagrody, m. in. telewizor, radioparę.



Za najlepszego sportowca krakowskiego w 1960 KRAKOWIAN: 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10.

Nazwisko i imię: Adres: Funkcjonariusz MO p. Gustaw Bakowski jest wielkim zwolennikiem piłki nożnej. Nie wie dziwnie, że przy ustalaniu dziesiątki najlepszych sportowców w naszym konkursie uważa, że piłkarz Wisły Kawula powinien w naszym konkursie zająć bardzo wysokie miejsce. P. Bakowski nie ustala specjalnie kolejności, uważa, że czołowy sportowiec Krakowa i województwa odniósł wiele sukcesów i jego zdaniem wszyscy zasłużyli na wyróżnienie. Zalicza do nich Zablockiego, Kapłaniaka, Janiszewską, Pacułę, Biegunównę, Kotulę, Szwabowską, Cugowską i Słowakiewicza. Nasz kolejny rozmówca red. Brunon RAJCA oświadcza, że zawsze stawia na kobiety i dlatego przewiduje pierwsze miejsce dla Basi Janiszewskiej. Szkoda, że Jarosława Józwiakowska jest od niedawna krakowianką, bo wówczas skończyłaby... na 2 pozycje. To też druga sportemienka należy chyba uznać Urszulę Figwer, która przecież w ubiegłym sezonie osiągnęła drugi na świecie wynik w oszczepie. Na trzecim miejscu widuje Stefan Kapłaniak, a w czwartej pozycji celnym faszem trafia Wojtek Zablocki... Jako zwolennik piłki nożnej — nasz rozmówca uważa, że najlepszym dziesiątkę powinni znaleźć się piłkarze. Przede wszystkim Kawula. A przysięga... każdy ma kogoś na i l e p s z e go i trudno tu narzucać swoją opinię.

Trzy miesiące w ONZ

W CZORAJ wczesnym rankiem zakończyła się pierwsza część XV sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Po trzech miesiącach debat, obrady przerwane zostały do 7 marca przyszłego roku. Można więc spróbować podsumować, czego dokonano w ciągu tych ubiegłych trzech miesięcy, czy i ile spełnione zostały nadzieje, jakie po wyjściu z siedziby debata odbyła się przy udziale szefów rządów większości państw. Ze poza prezydentem de Gaulle'm do Nowego Jorku przybyli zwycięscy najwyżsi przedstawiciele wielkich mocarstw. Była to więc jedyna w dziejach ONZ okazja, by zasadnicze problemy polityczne naszych czasów omówione zostały w szerszym kontekście, a co ważniejsze, by autorytatywne grono mogło podjąć pewne postanowienia, których dotychczas nie można było osiągnąć. Otworzyła sesja historyczną. Istniały przecież wszelkie warunki, by stworzyła ona przełom w dotychczasowej działalności tego parlamentu narodów. Czy nadzieje, jakie wiązano w tym roku z ONZ spełniły się? Trudno na to pytanie odpowiedzieć dostatecznie wyczerpująco w krótkim komentarzu. Samo stwierdzenie, że żaden z zasadniczych problemów, jakie stanęły na porządku XV sesji nie został ostatecznie rozwiązany, wypaczałoby znaczenie obrad. Wiele zmieniło się w obliczu i w układzie sił w łonie ONZ, co wywarło wpływ na funkcjonowanie tej międzynarodowej organizacji w przyszłości. Nie zdołano jednak równocześnie przełamać starych praktyk. Nie dokonując więc szczegółowej analizy, zwrócić uwagę na te problemy, które stały w centrum trzymiesięcznych obrad sesji. Problemem pierwszej wagi było zagadnienie powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Na ten temat mówili wszyscy

Jan PELCZARSKI

# To nie frazesy...

Sklonność do wielkich słów jest raczej wadą niż zaletą. Są jednak sprawy o których trudno mówić prostymi słowami, a jeśli już mają to być nasze codzienne określenia i sformułowania, to ich barwa musi być nieco inna — emocjonalna. Jedną z takich spraw, badając najważniejszą dla nas jest cel ku któremu zmierzamy, droga po której codziennie idziemy.

Kierunek jest jasny — socjalizm. Ale wyczerzenie drogi to nie wszystko. Szybkość naszego marszu zależy od szeregu warunków, wymaga stworzenia podstawowego: ujednolicenia wysiłków. Rozumiemy: nie wysiłek jednostki, grupy partii czy stronnictwa. Wiemy: — wysiłek całego społeczeństwa — wszystkich ludzi naszej ojczyzny. Wysiłek jednolity — w jednym wspólnym froncie. We Froncie Jedności Narodu.

Front Jedności Narodu — to nie organizacja, a zespolenie sił. FJN — to nie partia — a zjednoczenie wszystkich obywateli, którzy od wyzwolenia byli po stronie ojczyzny socjalistycznej. To jedność narodu w oparciu o wspólny program wielkich zadań i czynów — budowy potęgi kraju i dobra jego mieszkańców.

Idea Frontu Jedności Narodu zrodziła się dawno. Już w latach międzywojennych KPP walczyła o Front Ludowy w 1936 i 1937 roku. W mroczak okupacji z inicjatywy PPR Front Narodowy skupiał wszystkie patriotyczne siły w walce o wyzwolenie narodu i społeczeństwa. Na gruncie tej idei powstała Krajowa Rada Narodowa. Po wyzwoleniu znowu idea łączenia walki o cele narodowe z walką o rewolucyjne przeobrażenie kraju zdążyła w pełni żyć egzaminem. We Froncie Jedności spotkali się wszyscy patrioti — marksiści i nie marksiści, partyjni i bezpartyjni, robotnicy i chłopcy, inteligencja i rzemieślnicy, wierzacy i niewierzacy. Wszelkich tych ludzi skupia on w walce o umocnienie niepodległości naszego kraju, o pokój, o szczęście i dobrobyt narodu, siłę i rozkwit Polski Ludowej.

Znaczenie Frontu Jedności Narodu polega także i na tym, że potrafi on skutecznie przeciwstawiać się wszelkim siłom hamującym nasz rozwój socjalistyczny, siłom wstecznym i reakcyjnym — z wewnątrz i naciskającym z zewnątrz.

Podstawą działania Frontu Jedności Narodu, jego komitetów w terenie jest programowa współpraca Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Komisje porozumiewawcze stronnictw politycznych stanowią ośrodki polityczne komitetów Frontu. Ponieważ tego rodzaju układ odpowiada całokształtowi układu w życiu naszego kraju, wokół tego Frontu skupić można wielu zorganizowanych i niezorganizowanych patriotów, pragnących przyczynić się do rozkwitu ojczyzny, czy w mniejszej skali — swego województwa czy miejscowości.

Platforma ideowa Frontu jest określona, określone też muszą być i zadania. Nie ogólnikowe ale konkretne. Podstawową metodą pracy Frontu jest współdziałanie w rozwiązywaniu wszystkich zagadnień swego terenu w ścisłej współpracy z właściwymi władzami.

Zadaniem FJN jest troska o rozwój przemysłu i rolnictwa, współpraca z radami narodowymi w nadzorowaniu funkcjonowania tak ważnych ogniw jak sieć handlowa, służba zdrowia, oświata, gospodarka komunalna itp. Nie ma chyba ani jednej dziedziny życia, gdzie FJN nie znalazłby pola do działania. Równie konkretne, a bardzo wielkie zadania podjęte przez FJN to udział w obchodach Tysiącle-

cia, budowa szkół-pomników i jest raczej wadą niż zaletą. Są jednak sprawy o których trudno mówić prostymi słowami, a jeśli już mają to być nasze codzienne określenia i sformułowania, to ich barwa musi być nieco inna — emocjonalna. Jedną z takich spraw, badając najważniejszą dla nas jest cel ku któremu zmierzamy, droga po której codziennie idziemy.

Front Jedności Narodu działa poprzez komitety. W naszym województwie jest ich 20 miejskich i powiatowych skupiających ponad 1000 działaczy i 535 gromadzkich — w których bezpośrednio pracuje 10 tys. działaczy. Wśród nich połowa to bezpartyjni.

Pełne trzy lata działały komitety Frontu Jedności Narodu. Był to okres wyjątkowej i twardej pracy. Działanie nie od święta, nie w okresie wielkich kampanii, lecz praca na co dzień.

Rzucona inicjatywa zbudowania 1000 szkół na 1000-lecie — największa akcja społeczna w dziedzinie budownictwa szkolnego trafiła na podatny grunt. Z samego tylko województwa (bez Krakowa) na Społeczny Fundusz Budowy Szkół w ciągu 2 lat wpłynęła olbrzymia kwota 120 mln.

Już w 4 nowych szkołach-pomnikach 1000-lecia uczyć się dzieci. 29 jest w trakcie budowy.

Zniszczone drzewostan naszego województwa wymaga gruntownego uzupełnienia. Rzucone przez Komitet Frontu Jedności hasło zadrzewiania kraju zostało podjęte. W samym tylko 1960 roku zasadzono w Ziemi Krakowskiej ponad 1/2 miliona drzew i setki tysięcy krzewów.

Pozytywne wyniki dała współpraca komitetów FJN z radami narodowymi. Realizacja idei jak najszerszego wciągania mas pracujących w zarządzanie przyniosła dobre rezultaty.

Statystyczne efekty tej współpracy nie mieszczą się w ramach artykułu. Konfrontacje tego typu będą na pewno dokonywane we wszystkich powiatach, miastach, miasteczkach naszego województwa. Rzućmy tylko najbardziej charakterystyczne cyfry dorobku ostatnich trzech lat:

rozpoczęcie budowy 4 nowych zakładów;

kopalni „Stara Maszyna” w Sierszy, wydziału hamulców w Fabloku Chrzanowskim, zakładów mięsnych w Chrzanowie, dachówczarni w Woli Rzędzińskiej.

Dalsza budowa 10 zakładów. Melioracja 4.680 ha ziemi. Klasyfikacja gleb w 5 powiatach. 124 mln złotych dla wsi z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. 12,6 km nowych dróg o nawierzchni twardej. 187 km dróg wykonanych w ramach czynu społecznego. 373 km odnowionych starych dróg. Elektryfikacja 306 wsi. 97 nowych szkół — rozbudowa 26 szkół. 42.755 nowych izb mieszkalnych. Wodociągi w Andrychowiu i Krzeszowicach. Rozpoczęcie budowy wodociągów Chrzanów — Trzebinia i Libiąż — Chelmek. Wzrost obrotów handlowych o 28 procent. 817 nowych sklepów. 20 nowych kin.

To zresztą nie wszystko. Ale to na pewno bardzo wiele.

## CO DALEJ?

Słota przed nami nadal jako aktualne zadania o jakich mówiliśmy wyżej. Nie ma jednak one ale rosna. Dlatego też nieodzownym będzie rozszerzenie aktywności Frontu, częściowa jego wymiana, usunięcie „martwych dusz”. W wielu gromadach województwa nie ma jeszcze komitetów FJN — trzeba je będzie powoływać i wciągnąć do pracy.

Spotkania z posłami, radnymi, przedstawicielami MO, Sądu, Prokuratury i in., które uprzednio daly spore rezultaty muszą być nie tylko kontynuowane, ale iść ich zwiększona.

Pracy jest bardzo, bardzo wiele. Zacieśnienie więzów w ramach Komisji Porozumiewawczych Stronnictw Politycznych, dalsza aktywizacja — nie doraznie lecz z perspektywą — wszystkich sił w mieście i na wsi, zdolnych do konstruktywnego działania, pozwoli na stałe poszerzenie wpływów Frontu Jedności Narodu w masach, które pod kierownictwem partii w codziennym trudzie budują socjalizm w naszym kraju. (ms)



1. O kres świąteczno-noworoczny — sprawa wiele uciechy i wiele kłopotów. Wprawdzie obecnie przygotowania do świąt przebiegają sprawniej i szybciej, ale tak jak nasze baki i nas ognia w tym okresie szal zakupów, porządków, pieczenia, gotowania, wysyłania listów i paczek...

Na poczęcie ilość przesyłek wzrasta czterokrotnie. Masę czasu zabiera pracownikom poczty stemplowanie korespondencji, sortowanie jej i ładowanie na samochody. Dwoją się i troją panienki z między-miastowej i z działu telekomunikacji (zdjęcie nr 1).

Spora ilość osób nie przygotowuje świąt, spędza je poza miejscem stałego zamieszkania — u rodziny, na czasach itp. Nowoczesne wagony kolejowe — zwłaszcza restauracyjne i sypialne, jakimi dysponuje obecnie PKP, zachęcają do podróży (zdjęcie nr 2). W tych wagonach urządzenia ogrzewcze i wentylacyjne regulowane są automatycznie. Przy ich produkcji zastosowano laminaty ognioodporne, pełne oświetlenie jargonowe oraz szereg elementów z aluminium, co w znacznym stopniu

zmniejszyło ciężar wagonu. Zaplecze w wagonach restauracyjnych wyposażone jest w lodówki i roboty kuchenne, a pod wagonami znajdują się specjalne pojemniki na napoje, co ułatwia zabranie większego ich zapasu w dłuższą podróż. Trzeba przypomnieć, że również PKP przygotowują się do świąt z myślą o pasażerach. Wagony restauracyjne dysponować będą wszystkimi tradycyjnymi potrawami — tak, że nawet ci, którym kolejąć wylgnia wypadnie zjeść w pociągu, będą mogli to dostać pierogi z kapustą i grzybami...

Najdrożej wypadają święta w domu. Ograniczyć pasją zakupów wydajemy najwięcej pieniędzy w roku. Według statystyk, grudeń jest miesiącem, w którym obroty w sklepach — w porównaniu z innymi miesiącami — wzrastają o 30 proc. Sprawunki wprawdzie zabierają nam obecnie trochę mniej czasu niż dawniej — zmienia się technika handlu. Mamy obecnie około 1.800 spójnych sklepów samoobsługowych i 7.000 sklepów bez lad, tzw. preselekcyjnych (zdjęcie nr 3).

Ala czas, który zaoszczędzamy na zakupach, tracimy nierzadko przy kuchni. Tymczasem można by zapoznać się w wiele potraw, łącznie z tradycyjnym barszczykiem z uszkami na kiermaszach urządzanych w okresie przedświątecznym przez niektóre zakłady gastronomiczne (a warto wiedzieć, że mamy ich obecnie w kraju około 10.000). Również przemysł cukierniczy przygotował nie małe ilości świątecznych słodyczy (zdjęcie nr 4). Około 18 ton cukierków, przeszło 5 tys. ton wyrobów czekoladowych i prawie 3 tys. ton pieczywa cukierniczo. Można obyć się bez pieczenia ciasta w domu...

W same święta, zamiast porządnie wypożyczyć, zbyt często zapraszamy gości i sami składamy wizyty. W pierwszy dzień ciężko harujemy przyjmując u siebie, a na drugi dzień śmiertelnie zmęczeni idziemy z wizytami, które zaczynają się i kończą przy stole.

## Śladem naszego artykułu

# Krytyka i co dalej?

8 grudnia br., podczas dyskusji aktywny w Wojewódzkim Ośrodku Propagandy Partyjnej, jeden z towarzyszy zapytał: „Jak właściwie zakończyła się sprawa poruszona w artykule „Gazety” pt. „Kiedy nie ma Rady Zakładowej” czyli zwolnienie za... pieszka”, który ukazał się 17 listopada br.”?

Pytanie to posiadało odcień pretensji pod adresem redakcji, pretensji nie pozbawionej uzasadnienia: artykuł przedstawiał szereg drażliwych kwestii.

Przypomnijmy pokrótce treść wspomnianego artykułu. Na wstępie — nawiązując do trwającej kampanii sprawozdawczo-wyborczej związków zawodowych mówił on o tym, że często pracownicy nie doceniają roli Rad Zakładowych, dostrzegając tylko takie lub inne granice możliwości świadczeń związków na rzecz swoich członków. Zapomniał przy tym, że Rady Zakładowe — niezależnie od wczasów, akcji społecznej, pożyczek i zapomóg itd., itd. — stanowią w zakładach pracy bardzo poważny czynnik warunkujący właściwą atmosferę, prawidłowe stosunki pomiędzy załogą i kierownictwem.

Dalej — dziennikarz opisywał dialog pomiędzy przedstawicielami Zarządu Okręgu ZZ Budowlanych, a przedstawicielami dyrekcji Społecznego Przedsiębiorstwa Przemysłowo-Usługowego (zakład nr 1). Tłem dialogu było wypowiedzenie pracy ob. Krystynie Sudy oraz niewypłacenie premii ob. Lewandowskiej. Obie te pracownice złożyły zażalenie. W SPPU nr 1 nie było Rady Zakładowej. Podczas konferencji (w dn. 29 października br.) z udziałem zainteresowanych stron, kierownictwo SPPU nie potrafiło podać przekonujących powodów wypowiedzenia pracy ob. Sudy i Zarząd Okręgu odmówił akceptacji tej decyzji. Jeśli chodzi o pretensje ob. Lewandowskiej — sprawa premii miała być powtórnie rozpatrzona przez kolegium SPPU.

Na koniec informowaliśmy, że ob. Sudy nie została jednak dopuszczona do pracy. Konkluzja: w SPPU, jak i gdzie indziej, powinna być Rada Zakładowa.

Sprawy reagowania na krytykę prasową przez organizację i instancje partyjne reguluje Uchwała Sekretariatu KC PZPR z kwietnia br. Powinna ona być dokładnie znana w szczególności aktywowi partyjnemu. Toteż, kiedy w dwa dni po ukazaniu się artykułu, autor został przez KD zaproszony na otwarte zebranie partyjne w SPPU oczekiwaliśmy zgodnego z Uchwałą „rzeczonego stosunku do krytyki prasowej i twardego rozpatrzenia wynikających z niej postulatów”.

Nie mamy, oczywiście, nie przeciwko zaproszeniu nas na zebrania poświęcone naszym publikacjom. Uważamy, że to nie jest droga rzeczonego analizowania krytyki prasowej i wyciągania z niej wniosków. Ale — nie o to chodziło towarzyszący z SPPU...

Autorowi artykułu zarzucano podczas zebrania, że publikacja jego była szkodliwa, ponieważ „przedsiębiorstwo”

które powstało i rozrasta się należą się artykuły, które by podbudowały i dodały chęci do dalszej pracy”; ponieważ w SPPU nie powinno właśnie być Rady Zakładowej, aby dyrekcja miała możliwość „oczyszczenia” przedsiębiorstwa.

Nie ma celu powracania na tym miejscu do wszystkich szczegółów zażalenia ob. Sudy oraz do sporu pomiędzy SPPU a ZZ Budowlanych. Trzeba natomiast podkreślić z całą stanowczością, że nie może być rzeczą obojętną s p o s ó b dokonywania takich czy innych pociągnięć. Nie wystarczy nam stwierdzenie, że dane przedsiębiorstwo posiada w sumie pewne osiągnięcia — również ważna jest c e n a t ych osiągnięć. I tak że często pracownicy nie doceniają roli Rad Zakładowych, dostrzegając tylko takie lub inne granice możliwości świadczeń związków na rzecz swoich członków.

Po drugie: nie może być obojętna kwestia pełnego poszanowania i przestrzegania obowiązujących praw. SPPU opiera się na Układzie Zbiorowym Pracy w Budownictwie z 15 marca 1958 r., w którym, w rozdziale II, § 5 czytamy: „Zwolnienie pracownika należy do kierownictwa po uprzednim uzgodnieniu na piśmie z Radą Zakładową. 2. W przypadku braku zgody między kierownictwem a Radą Zakładową spór należy przekazać do rozstrzygnięcia władzom nadrzędnym przedsiębiorstwa i Rady Zakładowej”.

Wobec braku Rady Zakładowej, uprawnienia jej przejął Zarząd Okręgu. Spór zatem „należy przekazać” Zarządowi Głównemu ZZ Budowlanych i władzom nadrzędnym SPPU (oba w Warszawie). Jednak nie czekając na wynik postępowania odwoławczego zwołuje się otwarte zebranie POP, podczas którego domaga się od zaproszonych przedstawicieli Zarządu Okręgu Związku zmiany decyzji...

Organizacje partyjne mają prawo i obowiązek wyrażania opinii. To jasne. Ale w przypadku otwartego zebrania POP w SPPU nasuwa się spore niejasności. Chciałoby się — czy opinia ta mogła kształtować się swobodnie podczas zebrania, któremu przewodniczył skrytykowany w artykule, obok dyrektora, kadrowiec.

Zastanawiające: nie licząc gości, na o t w a r t y m zebraniu POP obecnych było 15 osób, w tym 14 kierowników i dyrektorów oraz 1 (siołnie: jeden) robotnik. Nie zaproszono na zebranie ob. Sudy, mimo że omawiana była sprawa jej postawy w pracy.

Zastanawiające zatem: jakie są w ogóle i w szczególności metody pracy politycznej POP przy SPPU? Zastanawiające: w protokole z otwartego zebrania POP nie uwzględniono obecności dziennikarza, którego trudno przeczyć było nie zauważyć.

Zastanawiające wreszcie, że biorąc udział w zebraniu instruktor KD nie umiał dostrzec tych zasadniczych problemów a zwłaszcza — kwestii przestrzegania praw oraz znaczenia i roli związków zawodowych. A m. in. także — sposobu odnoszenia się do krytyki prasowej.

Tyle obecnie możemy odpowiedzieć towarzyszowi, zadającemu pytanie podczas dyskusji w WOPP oraz innym Czytelnikom, którzy nadesłali do nas listy w tej sprawie. Oczekujemy jednak, że całokształt przedstawionych powyżej zagadnień zostanie definitywnie wyjaśniony przez odpowiednie instancje partyjne i nadrzędne władze.

# TECHNIKA na usługach ŚWIĄT i wycieczek

Ważnym elementem przygotowania do świąt jest wyjazdowe wyposażenie. W tym celu w Zakładach Usługowych (zakład nr 1) przygotowano specjalne wagony kolejowe. W tych wagonach urządzenia ogrzewcze i wentylacyjne regulowane są automatycznie. Przy ich produkcji zastosowano laminaty ognioodporne, pełne oświetlenie jargonowe oraz szereg elementów z aluminium, co w znacznym stopniu

zmniejszyło ciężar wagonu. Zaplecze w wagonach restauracyjnych wyposażone jest w lodówki i roboty kuchenne, a pod wagonami znajdują się specjalne pojemniki na napoje, co ułatwia zabranie większego ich zapasu w dłuższą podróż.

Trzeba przypomnieć, że również PKP przygotowują się do świąt z myślą o pasażerach. Wagony restauracyjne dysponować będą wszystkimi tradycyjnymi potrawami — tak, że nawet ci, którym kolejąć wylgnia wypadnie zjeść w pociągu, będą mogli to dostać pierogi z kapustą i grzybami...

Najdrożej wypadają święta w domu. Ograniczyć pasją zakupów wydajemy najwięcej pieniędzy w roku. Według statystyk, grudeń jest miesiącem, w którym obroty w sklepach — w porównaniu z innymi miesiącami — wzrastają o 30 proc. Sprawunki wprawdzie zabierają nam obecnie trochę mniej czasu niż dawniej — zmienia się technika handlu. Mamy obecnie około 1.800 spójnych sklepów samoobsługowych i 7.000 sklepów bez lad, tzw. preselekcyjnych (zdjęcie nr 3).

Ala czas, który zaoszczędzamy na zakupach, tracimy nierzadko przy kuchni. Tymczasem można by zapoznać się w wiele potraw, łącznie z tradycyjnym barszczykiem z uszkami na kiermaszach urządzanych w okresie przedświątecznym przez niektóre zakłady gastronomiczne (a warto wiedzieć, że mamy ich obecnie w kraju około 10.000). Również przemysł cukierniczy przygotował nie małe ilości świątecznych słodyczy (zdjęcie nr 4). Około 18 ton cukierków, przeszło 5 tys. ton wyrobów czekoladowych i prawie 3 tys. ton pieczywa cukierniczo. Można obyć się bez pieczenia ciasta w domu...

W same święta, zamiast porządnie wypożyczyć, zbyt często zapraszamy gości i sami składamy wizyty. W pierwszy dzień ciężko harujemy przyjmując u siebie, a na drugi dzień śmiertelnie zmęczeni idziemy z wizytami, które zaczynają się i kończą przy stole.



2. D e c y z j a p o w a ż n e j , b o s ł e g a j a c e j s o p r o c e n t , o b n i ż k i c e n w i e k s z o s t e j m a s z y n r o l n i c z y c h t r a k t o r o w e j n i e p r z y p a d k i e m z b i e g a s i ę z z m n i e j s z e m i o c p r e s z l o 1/4 c e n y , j a k j a p l a c i l i d o t y c h a z u s t r o j e n i e c i a g n i k o w z a o l e j n a p e d o w y . C h o d z i o t o , b y k o s t y w y k o n y w a n i a z a b i e g o w a g r o t e c h n i c z n y c h n o w o c z e s n y m i m a s z y n a m i , n a k t ó r y w p o w a ż n y m s t o p n i u z r a t u j e w i e l a n i e w y n i k a j a c z a c e n m a s z y n w y s o k o s t e o d p i s o w a m o r t y z a c y j n y c h o r a z c e n a z u Ź y t o g o p a l i w a , m o g ł i b y ę p o w a ż n i e o b n i ż o n y . W t e n s p o s o b , j a k w s k a z u j e p r a w i e 2 - l e t n i e d o s w i a d c z e n i e k o ł e k r o l n i c z y c h , d u ż a a t r a k c y j n o s t u c z i a n o w o c z e s n y c h m a s z y n w z r o s n i e n a w s i j e s z c e b a r d z i e j . P r z y b e d z i e j e s z c e j e d e n i s t o t n y e l e m e n t z a c h e c a j a c y c h l o p o w d o d o k o n y w a n i a i n w e s t y c j i w t e j d z i e d z i n i e . D o k o n a n a z m i a n a c e n j e s t w i e c i s t o t n y m k r o k i e m w d a l s z e j k o n t y n u a c j i p o l i t y k i p a r t i i w d z i e d z i n i e p o p i e r a n i a r o z w o j u m e c h a n i z a c j i .

Termin zmiany cen został tak wybrany, że większość rolników korzystających już z dobrodziejstw FRR za pośrednictwem kolek rolniczych będzie mogła skorygować swe zamierzenia w dziedzinie mechanizacji na rok przyszły. Będzie też czas na ustalenie i przedyskutowanie nowego obniżonego cennika usług maszyn i kółkowni, gdyż zmieni się większość kosztów wpływających na dotychczasową jego kalkulację.

Niewątpliwie mógłby ktoś zarzucić, że sprawa ta od kilku lat wymaga już rozwiązania. Niestety, obiektywna sytuacja — koszty produkowanych maszyn — chwiliwo na to nie zezwalała. Fabryki maszyn rolniczych, rozpoczynając często produkcję, lub produkując nowoczesne maszyny w małych seriach, miały z braku doświadczenia znacznie wyższe koszty niż by to wynikało z kalkulacji produkcji seryjnej. Obniżka cen możliwa m. in. dzięki stopniowej poprawie sytuacji w tej dziedzinie bynajmniej nie oznacza, że przemysł maszyn rolniczych osiągnął już wysoki stopień sprawności. Jak widać z przykładów poszczególnych fabryk — w jednych dzięki dobrej organizacji i umiejętnościom za-



3. d u k e j r o l n e j , n a k l a d a n o w e , p o n i k n i e w y d a j n o s t i p r a c y , z u Ź y c i a m a t e r i a ł o w , w i n n y c h — n a d a l d r o s n i ę s i ę . A z a t e m o b n i ż e n i e c e n m a s z y n r o l n i c z y c h , m a j a c e t a k i s t o t n e z n a c z e n i e d l a p o s t e p u p r o -

## NOWOŚCI WYDAWNICTWA LITERACKIEGO

- Magdalena Samozwaniec — Tylko dla dzieci. — Wiersze i bajki satyryczne dla młodszych i starszych dzieci — str. 57, ilustr., 25 zł.
- Kornel Makuszyński — Romantyczne i dziwne powieści. — Zbiór nowel wybitnego humorysty i satyryka — str. 269, 22 zł.
- Stanisław Wyspiański — Twórczość plastyczna seria 2. Szkolnik z roku 1883/4. Opr. Gustaw Fuchsalski, 25 kart z reprodukcjami i tekstem, 30 zł.
- Stanisław Kowalewski — Stary dom. — Książka zawiera dwa obszernie opowiadania odznaczające się wielkimi walorami artystycznymi i społecznymi. — str. 204, 13 zł.
- Zygmunt Kaczkowski — O bractwach rycerskich. I-II. W powieści ukazuje autor wszechstronny i bogaty obraz Polski z końca XIX w. — str. 360 plus 488, 21 zł.
- Joe Alex — Jesteś tylko diabłem. — Pasjonująca powieść kryminalna, której akcja rozgrywa się współcześnie w starym angielskim zamku. — str. 282, 25 zł.

## NOTATNIK GOSPODARCZY

- NA TROPACH BUBLI**  
Hurtownie międzywznowowe „Samopocy Chlopskiej” przeszkolili w bieżącym roku około 500 hakarzy — towaroznawców z branży odzieżowej, tekstylnej i obuwniczej. Skutkiem nie były na siebie długo czekać. Tylko w pierwszym półroczu br. przeklasyfikowali oni dostarczone przez przemysł towary na sumę ponad 3 mln złotych, z czego na kiepskie tekstylia przypada 1.350 tys. zł, zaś na obuwie i inne buble skórzane 1.475 tys. złotych.
- REZYDENCJE NA WYPRZEDAŻY**  
Arystokracja hiszpańska masowo wyprzedaje swoje rodzinne rezydencje, które za bezcen placąc od 500 do 1000 dolarów nabywają bogaci Amerykanie. Dzieje się tak na skutek wydanej przez Franco ustawy przewidującej przejęcie przez państwo każdego zamku, który nie zostanie wyremontowany do lutego 1961 r.
- TO NIE MA NIC WSPÓLNEGO Z KONIUNKTURĄ**  
W Stanach Zjednoczonych ustawicznie wzrasta obecnie liczba bezrobotnych. Wzrost bezrobocia notuje się głównie w przemyśle stalowym, lotniczym i aluminiowym. Według danych z listopada br. liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych przekroczyła 4 mln. W porównaniu z październikiem br. stanowi to wzrost o 400 tys.
- HELIKOPTERY CONTRA BIMBER**  
W południowych stanach USA przeprowadza się obecnie akcje zwalczania nielegalnej produkcji alkoholu. Dotychczas wykryto tam 20.000 bimbrnowi. Straty skarbu państwa z powodu tej nielegalnej produkcji oblicza się na 1 mld dolarów rocznie. W akcji uczestniczą ekipy lotnicze posługujące się helikopterami, które z powietrza starają się wypatrywać dymy wydostające się z bimbrnowi, aby następnie skierować tam ruchome patrole policji.
- NIE MA, ALE BĘDZIE**  
Na terenie całego kraju od pewnego czasu występują trudności z zakupem wody utlenionej. Jest to wynik znacznego wzmocnienia

Inż. Leszek Pleśnar

# „Zmęczenie“ zabytków Krakowa

Gdy nad naszym mieszkaniem o piętro wyżej odbywa się zabawa lub wieczerka tańeczna, odczuwamy często drżenie budynku a zwłaszcza sufitu, ścian, drzwi itp. To samo wrażenie odczuwamy, gdy przez ulicę, przy której mieszkamy, z dużą szybkością przejeżdżają ciężkie pojazdy mechaniczne. Fakt ten tłumaczy należy działaniem na budynek wstrząsów, które poza tymi zjawiskami mogą powodować w budowlach szereg zmian, prowadzących do licznych uszkodzeń poszczególnych jej elementów. Duże natężenie wstrząsów może w końcowym efekcie doprowadzić do zniszczenia budowli.

## Niebezpieczne drgania

Znane są poważne katastrofy wynikłe na skutek rezonansu drgań własnych konstrukcji z drganiami wytworzonymi przez ruchome obciążenia. Istnieją bowiem, w przyrodzie, tak zwane statyczne, obciążenia dynamiczne, charakteryzujące się ciągłą zmiennością w czasie. Praca maszyn np. młotów, wentylatorów, uderzenia porywnych wiatrów, podmuchy wywołane wybuchami, wspomniane wyżej ruch pojazdów oraz trzęsienia ziemi, to wszystkie przykłady działań dynamicznych na budowlę. Na ogół wpływ tych działań jest szkodliwy. Drgania przenoszone przez podłoże najniebezpieczniejsze są dla budowli posiadających w ścianach i w bezpośrednim sąsiedztwie źródła drgań. Natomiast wstrząsy przenoszone przez powietrze najbardziej narażają budynki wysokie i usytuowane na wzgórzach. Stwierdzono, że najniekorzystniej zachowują się budynki o monolitycznej, masywnej konstrukcji, a więc między

nie zdolność pochłaniania fal. Niebezpiecznym zjawiskiem jest rezonans, który występuje w momencie, gdy fale na swej drodze napotykają element konstrukcyjny, który posiada identyczną częstość drgań. Drgania gruntu sygnalizują (piaski) mogą być przyczyną jego zagęszczenia, co w konsekwencji spowodować może nadmierne osiadanie posadowionych na nim budynków. Skutki takiego osiadania mogą być czasami bardzo groźne.

## Co zagraża zabytkom Krakowa?

Jak więc widać sprawa nie jest błaża, a dla ciasnego zwarenie zabudowanego Krakowa pełnego starych, zabytkowych budowli szczególnie ważna. Zabytki naszego miasta koncentrują się w przeważającej ilości w centrum, w dzielnicy Stare Miasto. To naturalne muzeum zabytków architektury jest równocześnie najbardziej ruchliwym punktem Krakowa. Tu niemal każdy budynek narażony jest na obciążenia dynamiczne, jakich nie przewidywano przy jego budowie. Warunki te powoduje zmęczenie, przedwczesne starzenie się budowli, a więc ich niszczenie i bezpośrednie zagrożenie. Zapewne działają tu również inne przyczyny; jak naturalne starzenie się budowli, wpływy atmosferyczne, brak należytej konserwacji, osiadanie budynków na skutek zapadania się starych kanałów i piwnic. Nie zmienia to jednak faktu, dziś już bezspornie, że istniejący wpływ drgań i wstrząsów znacznie pogorsza już i tak nie najlepszą sytuację naszych krakowskich zabytków. Przykładem niech służy kościół Dominikański, w którym kaplicę Myszkowskich musiano poddać gruntownej odbudowie.

## Prace Politechniki Krakowskiej

Wyłoniła się więc konieczność obiektywnej oceny wpływów dynamicznych na te budynki, biorąc pod uwagę konkretne warunki, w których obecnie istnieją. Wyłoniła się konieczność przeciwdziałania tym wpływom, szukania środków zaradczych. Na szczęście znaleźli się w Krakowie fachowcy, którzy podjęli się tej pionierskiej pracy. Mam tu na myśli prof. dra ROMANA CIŚSIELSKIEGO, który prowadzi ją w ramach Politechniki Krakowskiej przy Katedrze Statyki i Wytrzymałości Materiałów na Wydziale Budownictwa Lądowego. Bezpośrednim kierownikiem tej katedry jest prof. dr T. KOZŁOWSKI.

Poddano obserwacji szereg zabytkowych obiektów Krakowa, w których stwierdzono już uszkodzenia lub, które specjalnie narażone są na działania obciążen dynamicznych. Między innymi znaleźli się tu Barbakan, wieża ratuszowa, Krzysztofory, kościół św. Wojciecha, Franciszkanów, Dominikańców itd. Na razie nie można ustalić miary szkodliwości wpływu drgań wywołanych ruchem pojazdów mechanicznych na krakowskie zabytki. Stwierdzono, że wpływ taki istnieje. Na ostateczne wyniki badań i wnioski trzeba jeszcze poczekać.

Nie możemy wyeliminować całkowicie źródła drgań. Byłoby to równoznaczne bowiem z zamknięciem śródmieścia dla ruchu kołowego. Możemy natomiast stosować szeroki wachlarz środków zaradczych i ochronnych. Przede wszystkim można tu być może o ograniczeniu ruchu kołowego, ograniczeniu szybkości pojazdów, starannej konserwacji nawierzchni dróg i placów, o całościowym oddzieleniu źródeł drgań od budowli przez utworzenie stref ochronnych w postaci wykopów, ścianek ekranowych, oraz ciągłej, bieżącej konserwacji samych budynków.

# NAUKA



# TECHNIKA

— Co zajmuje honorowe miejsce w pańskim planie badań?

— Na pierwszym miejscu muszę wymienić badania nad pamięcią. Zaczęłam je przed 14 laty. Pierwszy etap zamknęłam monografią „Psychologia zapamiętywania”, wydaną przez PAN w Ossolineum w r. 1957. W przyszłym roku mam nadzieję zakończyć badania nad pamięcią — zapamiętaniem czyli „działaniami” (w czasie) tego, co zostało zapamiętane. Dwie dalsze części urzędu światła dziennie gdzieś w latach 1963/64. W badaniach tych mierząc do ustalenia podstawowych mechanizmów, ogólnych praw kształtowania się doświadczenia osobistego i jego funkcjonowania. Jest to jedna z prób, które Ebbinghaus rozpoczął przed 75 laty, a które zmierzają do jednolitej teorii pamięci. Na pewno nie ostatnia. Są w niej

## W PRACOWNIACH UCZONYCH

# PAMIĘTANIE ZAPOMINANIE MYŚLENIE

Rozmowa z prof. dr WŁODZIMIERZEM SZEWCZUKIEM kierownikiem Zakładu Psychologii

elementy historyczne, są i nowe — Czy mógłby Pan dać przykład konkretny jakiegoś ujęcia tematycznego z swych badań, dla łatwiejszego dostępnego dla przeciętnego czytelnika?

— W ramach problemu pamiętania — zapominania rozpoczęłam w ubiegłym roku badania nad poegzaminacyjną trwałością pamięciową. Od lat narzeka się, że wiedza zdobywana przez studenta jest bardzo nietrwała. Ustaliłam stan faktyczny, wyświetliłam całością przyczyn i wskazałam środki naprawy — tylko szczegółowe badania.

— Co poza pamięcią znajduje się na warsztacie?

— Myślenie. Na pierwszym planie zagadnienia recepcji i rozumienia. Po badaniach nad recepcją wykładów (druk 1953), odczytów (1957), prasy (w druku), przyszła kolej na recepcję filmów oświatowych i fabularnych. W tych wszystkich pracach na pierwszy plan wysuwa się problematyka rozumienia — dziedzina w psychologii bardzo zaniedbana. Badania nad rozumieniem tekstu rozpoczęłam od eksperymentów nad rozumieniem zdań. Wyszła z druku w ramach rozpraw Uniwersytetu Jagiellońskiego książka „Badania eksperymentalne nad rozumieniem zdań”.

— Czy poza pracami eksperymentalnymi ma Pan na warsztacie jakieś prace teoretyczne?

— Owszem, dwie: jedna ściśle naukowa, druga popularno-naukowa. Pierwsza to „Psychologia na przełomie XIX i XX wieku”. Przed trzema miesiącami powróciłem z dłuższej, bo od grudnia ub. r. trwającej podróży po środkowo-zachodniej Europie, której głównym celem było zebranie części materiałów do tego tematu. Pasjonuje mnie bardzo ten okres rozwoju się nowych koncepcji na tle gorącej walki ideologicznej. „Polow” materiałów przeszedł moje oczekiwania.

— Kiedy można się spodziewać ukończenia tej książki?

— Nie wcześniej jak w 1962 roku. Przed nią ukazuje się druga z wyżej wspomnianych. Będzie to „O tym jak człowiek duszę w ciągu wieków odkrywał” SEP

# WAWEL wzbogacony

Jak już informowaliśmy, w tych dniach otwarta została w komnatach Zamku królewskiego na Wawelu interesująca wystawa pt. „Zakupy, Darowizny i Depozyty w Zbiorach Wawelskich”. O wystawie tej opowiedział nam dyr. Państw. Zbiorów Sztuki na Wawelu prof. dr JERZY SZABŁOWSKI.

Ci nie liczni, którzy pamiętają dobrze Wawel przedwojenny mogą jeszcze dziś wskazać puste miejsca w salach i komnatach zamkowych, które niegdyś zdobiły piękne obrazy, meble, zabytkowe tkaniny czy nieocenionej wartości sprzęty — dzieła sztuki dawnych rzemieślników-snycerzy, złotników czy piatnierz. Zabytki te zginęły bezpowrotnie w czasie ostatniej wojny. Zagrabił je niemiecki Kulturträgerzy wywozić do swych prywatnych posiadłości, w głąb Rzeszy. Łącznie musimy odzyskać na konto strat wojennych blisko 1000 pozycji.

W tej tragicznej dla zamku wawelskiego sytuacji przyszło z nieoczekiwaną i niezwykle cenną pomocą społeczeństwo. Zaczęły napływać na Wawel oferty przekazania szeregu wartościowych pamiątek i zabytków historycznych w depozyt. Zaczeli zgłaszać się ludzie, którzy postanowili ofiarować skarbnicy pamiątek narodowych swoje zbiory. Wśród okazów malarstwa wzmienić trzeba zwłaszcza portret króla Zygmunta Starego pochodzący z XVI wieku, a ofiarowany nam przez Hieronima Morstina w roku 1947 oraz obraz pędzla Leandra Bassano również z wieku XVI przedstwiający „Wejście zwierząt do arki Noego”, dar rodziny Pawłkowskich.

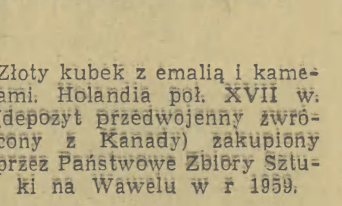
Dużą wartość posiadają gobeliny z wieku XVI i XVII ofiarowane przez p. Kurdziałowa, zegary francuskie z XVIII wieku otrzymane od p. Wiśniewskiego, oraz meble i zabytki przemysłu artystycznego pocho-

dzące z daru prof. Bujaka. Spośród licznych okazów militarnych jakie w ostatnich latach napłynęły na zamek, wypada również wymienić ciekawą rodzaj broni ofiarowaną przez p. Cisińskiego. Odbiornymi wartością posiada również doskonale zachowany standard szwedzki Karola Gustawa ofiarowany Wawelowi w 1937 roku przez p. Tarnowskiego z Londynu.

Na pierwszy plan wysuwa się wspaniałe zbiory porcelany wspaniałej Potockich, z których większość eksponowana jest na stałej wystawie pt. „Sztuka Wschodu w zbiorach wawelskich” oraz wartościowe depozyty Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Trzecim członem, który składa się na obecną wystawę są przedmioty, o które wzbogaciły się Państwowe Zbiory Sztuki w wyniku prowadzonej od szeregu lat akcji zakupów. Mimo stosunkowo niewielkich kredytów, jakim dysponował Wawel na te cele, udało się nabyć w ciągu ostatnich 5 lat blisko 100 najrozmaitszych przedmiotów niejednokrotnie ołbrzymiej wartości historycznej i pamiątkowej. Są to m. in. kolekcja waz chińskich z XVII i XVIII wieku, obrazy mistrzów holenderskich takich jak Both czy Hennekij-nen, portrety polskie z XVII i XVIII wieku, zabytki złotnicze, broni, rzeźby polskie z wieku szesnastego, porcelana, stare monety i medale królewskie, a także liczne meble i przedmioty z tych przedmiotów zostały zakupione za granicą. W USA zakupiono np. piękną tarczę we-necką.

Notował: Juliusz Solecki



Złoty kubek z emalą i kamieniami. Holandia poł. XVII w. (depozyt przedwojenny zwrócony z Kanady) zakupiony przez Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu w r. 1959.

## Popularnie o cesarstwie rzymskim

Historia starożytnego Rzymu ma bogatą literaturę naukową. Nie każde opracowanie jest przejrzyste dla szerszego czytelnika. Państwowy Instytut Wydawniczy podjął pierwszą w Polsce, na razie częściową, edycję wielkiego dzieła GIBBONA: „Zmierzch cesarstwa rzymskiego”. Przechodząc do dzieła do serii Raczej popularnej, wydawnictwo wzięło sobie za wzór pod względem edytorskim niektóre, również częściowe wydawnictwa zagraniczne.

Dzieło Gibbona to owoc gruntownej znajomości pisarzy starożytnych i solidnych studiów nad literaturą naukową przedmiotu. W oparciu o ogromną erudycję rozwinął i pogłębił umiejętność samodzielną interpretacji źródeł historycznych i dał oryginalną konstrukcję zawierającą syntetyczny obraz dziejów. Organizację w budowanie historii wczesnego chrześcijaństwa w obraz starożytnego świata i w ramy koncepcji o przyczynach jego upadku stanowi najbardziej dobitny przykład tego nowego ujmowania historii rzymskiej. „Zmierzch cesarstwa rzymskiego” jest zgodnie uznawany za klasyczne dzieło literatury historycznej, za próbę wielkiej syntetyz opartej na gruntownej interpretacji źródeł historycznych. Ze swoim jasnym stylem humorem, zdrowym rozsądkiem, znakomitą konstrukcją i głęboką erudycją dzieło to interesuje również silnie ludzi współczesnych jak interesowało ludzi XVIII wieku.

\*) EDWARD GIBBON: Zmierzch cesarstwa rzymskiego t. I/II. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1960.

# BADANIA nad sztuką ludową ZIEMI KRAKOWSKIEJ

Rozmowa z prof. dr ROMANEM REINFUSSEM, kierownikiem Sekcji Badań Plastyki Ludowej Instytutu Sztuki PAN.

- Atlas sztuki ludowej
- konkurs na wyroby kawałstwa artystycznego
- dokumentacja zwyczajów ludowych
- ilustracje o szopkarstwie dla Włoch i Szwajcarii
- informacje o polskiej sztuce ludowej dla zagranicy

— PRZED WSKAZANIEM PROSIMY PANA PROFESORA O URZEC POKROTCE KIERUNKOW PRACY I ZADAŃ SEKCJI BADAŃ PLASTYKI LUDOWEJ ORAZ O PODANIE ICH DŹYCHCZASOWYCH WYNIKÓW.

— Uzyskane od roku 1946 materiały są już ogromne. Posiadamy bowiem archiwum naukowe, które w tej chwili zawiera 53.700 pozycji (nie licząc materiałów z ostatniej kampanii, które jeszcze nie zostały zainwentaryzowane). W archiwum tym znajdują się bardzo obszerne materiały tekstowe i ilustracyjne dotyczące architektury ludowej, urządzenia i zdobnictwa wnętrza, wszystkich dziedzin ludowego rzemiosła artystycznego, stroju oraz plastyki w węższym pojęciu — tj. malarstwa, rzeźby i drzeworytu. Poza tym nie objęte poprzednimi cyframi archiwum fotograficzne liczy ponad 18 tysięcy zdjęć.

Mimo to duże części Polski — zwłaszcza zachodniej — nie zostały jeszcze objęte badaniami. I to właśnie wytycza program pracy sekcji na najbliższe lata.

— PROSIBYMI O PARĘ ZDAŃ NA TEMAT AKTUALNIE PRZEWADZONYCH PRAC.

— Obecnie kontynuujemy badania terenowe, a równocześnie opracowujemy zgromadzone materiały. Przygotowujemy się w sekcji szereg map ilustrujących poszczególne zagadnienia z zakresu sztuki ludowej. W ten sposób powstaje rodzaj atlasu sztuki ludowej w Polsce, który będzie bardzo pomocny w czasie opracowywania syntez tej sztuki.

— Ponadto pracownicy sekcji przygotowują różne prace o charakterze monograficznym obejmujące bądź to opracowania poszczególnych zagadnień (np. pisanki w Polsce, meblarstwo ludowe), bądź też monografie o charakterze regionalnym obejmujące całokształt sztuki ludowej występującej na lepiej zbadanych obszarach (np. przygotowywana obecnie monografia z woj. lubelskiego).

— PONIEWAŻ „GAZETA” ZWIĄZANA JEST Z OBSZAREM WOJ. KRAKOWSKIEGO, JEST CZYTELNIKÓW NIEWIATPLIWIE NAJBARDZIEJ INTERESUJA PRACE PRZEWADZONE NA TYM TERENIE.

— Z początkiem tego roku staraniem sekcji przygotowana została wraz z Wydziałem Kultury Prezydium WRN pierwsza konkursowa na wyroby ludowego kawałstwa artystycznego, zakończony wystawą urządzoną w Krakowie. Wykazał on, że tradycje artystyczne w tym zakresie są u nas w pełni żywe i że można je z powodzeniem wykorzystać dla

celów instytucji zajmujących się rozpowszechnieniem wyrobów przemysłu ludowego, przede wszystkim CPLIA.

Osobną dziedzinę stanowi współpraca z muzeami. Dla muzeum w Myślenicach prowadzimy od lat badania mające na celu etnograficzne rozpoznanie pow. myślenickiego. Pracownicy sekcji dokonywali szeregu zakupów dla muzeum. Podobną akcję prowadzimy dla mającego powstać wiejskiego muzeum w Rudawie koło Krakowa.

Badania skupiają się głównie na plastyce związanej ze zwyczajami dorocznymi i rodzinnymi. W zimie prowadzona była dokumentacja zwozajów Bożego Narodzenia — głównie chodzenia z szopką i turoniami, a w okresie wielkanocnym z tzw. dziadami smigustnymi.

Na terenie samego Krakowa prowadzona jest systematyczna dokumentacja krakowskiego szopkarstwa, którego pierwsze ślady archiwalne mamy z XVIII w., a najstarsze ślady ikonograficzne dotyczące samego budynku szopki z XIX wieku.

— PRAGNELIBYMY POINFORMOWAĆ CZYTELNIKÓW RÓWNIEM O PRACACH WYDANYCHYCH SEKCJI I JEJ PRACOWNIKÓW.

— Poza artykułami do „Polskiej Sztuki Ludowej”, które obejmują tylko zagadnienia wybrane, staramy się drukować także prace wykorzystujące wszystkie inne możliwości. Liczymy tu na pomoc władz terenowych, które w związku z Milenium okazują duże zainteresowanie wydziałami dotyczącymi ich regionów. Ta droga np. wydana została monografia poświęcona sztuce ludowej woj. lubelskiego, która jest obecnie w przygotowaniu.

Wydawnictwo Literackie w Krakowie drukuje obecnie popularną, pięknie ilustrowaną książkę pt. „Sztuka ludowa w Polsce” opracowaną przez mnie ze zdjęciami Jana Świderskiego.

— Możliwość nie zaspokajają jednak potrzeb. Największą trudność nastręca drukowanie większych pozycji o charakterze ściśle naukowym. Przykładem tego mogą być moje prace o meblarstwie ludowym w Polsce czy o malowanych kafelkach, które od lat spoczywają w biurku bez widoków na rychłe opublikowanie.

— W JAKI SPOSOB PRAKTYCZNIE WYKORZYSTUJANE SĄ WYNIKI BADAŃ SEKCJI?

— Muzeum dostarczamy informacji o ważniejszych zabytkach. Dostarczamy też informacji o sztuce i przemysle ludowym wydziałom kultury prezydium WRN, współpracujemy przy organizacji konkursów i wystaw sztuki ludowej, udzielamy materiałów — głównie w zakresie ubiorów ludowych — dla zespołów pieśni i tańca (np. niejednokrotnie dla „Mazowsza”, dla cepeliskiego zespołu „Podhale” itp.), a ponadto staramy się zainteresować CPLIA żywymi ośrodkami ludowej twórczości plastyknej.



Koza z miejscowości Ciecibór Duży, Biała Podlaska. Wykonaj JAA Kondratniak w 1950 r. Foto J. Świderski

— JEST RZECZA POWSZECHNIE WIADOMA, ŻE NASZA SZTUKA LUDOWA WZBUDZA DUŻE ZAINTERESOWANIE ZAGRANICĄ, JAK PRZEDSTAWIA SIĘ WSPÓLPRACA Z PLACÓWKAMI ZAGRANICZNYMI?

— Kontakty łączące nas z zagranicą są różnorodne. Nawiązywanie ich podkrywane jest potrzebami aktualnych prac badawczych. I tak np. w związku z opracowywaniem białostockich dywanów dwuosnowowych przeprowadziliśmy korespondencję oraz wymienialiśmy fotografie z krajami skandynawskimi. Ponadto informacja o polskiej sztuce ludowej, względnie dotyczących jej materiałów, dostarczamy wszystkim zagranicznym ośrodkom naukowym, które się do nas zwracają. Wysłałmy np. ilustracje dotyczące szopkarstwa krakowskiego do Włoch i Szwajcarii, materiały dotyczące pisanki do Niemiec, informacje i materiały ilustracyjne z różnych dziedzin sztuki ludowej do ZSRR.

Największy kłopot sprawiają nam prośby kierowane przez Polonistów zagranicą. Zazwyczaj znajdujemy w listach próby o opis strojów ludowych, zwyczajów, obrzędów w Polsce dla ruchu amatorskiego. Odpowiedź wymagałyby całych tomów maszynopisu, dziesiątków rycin i fotografii. Byłoby może wskazane, aby problemami tymi zajęła się prasa polska przeznaczona dla zagranicy.

Łącząc nas również kontakty osobiste z etnografami z innych krajów. Są oni zwykle zdumieni ilością posiadanych przez nas materiałów i systematycznością ich gromadzenia. Stwierdzają przy tym przeważnie, że w ich krajach badania nad sztuką ludową nie są ani tak daleko zaawansowane, ani nie posiadają tak wypracowanych sposobów ich prowadzenia.

Rozmawiała: DANUTA JAKUBIEC



Kopalnia „Czeladź” jest jedną z najbardziej zmechanizowanych i zelektryfikowanych kopalni w Polsce. Jako pierwsza w Polsce otrzymała nowoczesny dyspozytor oraz telewizję przemysłową umożliwiającą obserwację pracy i urządzeń skopowych. Na zdjęciu dyspozytor przy pulpicie.

# CHCĘ WIEDZIEĆ WSZYSTKO

Przyjęcie tej książki przez polskiego czytelnika zdecydowanie o sposobie przygotowania dalszych jej tomów.

## Encyklopedia estetyki

Estetykę rozumie się jako naukę o przedmiotach pięknych, o sztuce oraz także rozważania o przebiegach estetycznych. Wyszły obecnie dwa tomy pracy WŁADYSŁAWA TATARKEWICZA: I. Estetyka starożytna, II. Estetyka średniowieczna. Jest to próba opracowania całości sztuki dziejów europejskiej estetyki, próba systematycznego wykładu istniejących w różnych epokach poglądów z zakresu estetyki, ich istoty, rozwoju i wzajemnych stosunków. Dwa pierwsze tomy zawierają to, co można nazwać „dawną estetyką”.

Praca ta w przedmiocie jest do dawnych nie ogranicza się do ogólnej estetyki filozofów, lecz włącza do swych rozważań także bardziej szczegółową estetykę teoretyków sztuki — teorii poezji, muzyki, plastyki — wreszcie estetykę artystów. Autor włączył do pracy zbiór tekstów

podając je w brzmieniu oryginalnym i w przekładach. Zbiór tekstów obejmuje także autorów mniej znanych, a z traktatów należących do dziejów estetyki wymiennie zdania, które najkrócej i najdośćniej formułują ich myśli estetyczne. Celem autora jest dostarczenie jak największego zasobu wiadomości z dawnej estetyki. Są tak uboższe, by łatwo z nich można było korzystać i szybko znajdować potrzebne. Myśl Filistrata St. o malarstwie np. brzmi:

„Kto nie kocha malarstwa, ten wyrządza krzywdę prawdziwie i mądrości”.

\*) WŁADYSŁAW TATARKEWICZ: I. Estetyka starożytna, II. Estetyka średniowieczna. Ossolineum, Wrocław-Kraków, 1960.

## O wychowaniu dla wszystkich

Zagadnienia wychowania i nauczania interesują dziś nie tylko młodzież studiującą pedagogikę i nauczycieli, ale również szerokie kręgi publiczności. Wyszło obecnie kolejne piąte wydanie słynnego dzieła STEFANA BALEYA: Psy-

chologia wychowania. Wystarczy otworzyć którąkolwiek stronę, by przekonać się, że zawarta w tej książce treść zainteresuje każdego. Oto np. obszerna rozważania na temat lenistwa, poznanie ucznia przez nauczyciela, psychologiczne uwagi o koedukacji, zagadnienia kształcenia charakteru itd.

Zaznajamiając czytelnika z omawianą problematyką autor przedstawia skrupulatnie zagadnienia zacierpięte z literatury całego świata, dyskutuje, szuka nowych rozwiązań. Autor skłania czytelnika do samodzielnego zastanawiania się, rozbudza jego krytycyzm i zachęca do zdobycia własnego stanowiska.

\*) STEFAN BALEY: Psychologia wychowania w zarysie. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1959.

## Historia fizyki

Historia fizyki doczekała się licznych opracowań obszernych, jak np. 3-tomowe dzieło F. Rosenberga. Wydana obecnie w tłumaczeniu polskim praca MAXA VON LAUEA Historia fizyki \*) jest mniej szczegółowa, ale obejmuje bliższe nam lata i kładzie nacisk szczególnie właśnie na ostatnie stulecie. Autor uwzględnił w swej pracy fizykę jadra atomowego — fizykę kwantową. Laue należy do tej generacji wielkich fizyków, którzy dokonali przejścia od fizyki klasycznej do fizyki współczesnej. Dzięki jego pracom powstał nowy dział fizyki: spektroskopia promieni Röntgena, fizyki odcęgał tak wielką rolę w rozwoju fizyki atomowej.

\*) MAX VON LAUE: Historia fizyki. Biblioteka Problemów, PIW, 1960 wyd. II



Wielką popularnością cieszą się za granicą sklepy, w których można nabyć po taniej cenie różne narzędzia jak obcęgi, młoteczki, klucze francuskie przydatne w gospodarstwie domowym. Łatwość dostępu do towaru zachęca do kupna.

# Kultura pracy (II)

Na kulturę pracy składają się również czynniki pozazakładowe jak miejsce zamieszkania, warunki dojazdu do pracy, sposób spędzania dnia wolnego, a nawet zapotrzebowanie na towary. Im większa odległość musi pokonywać robotnik codziennie rano, by dostać się do zakładu pracy, a po zakończeniu pracy — do domu, tym większą rolę odgrywają warunki dojazdu. W lepszym położeniu znajdują się osoby mogące dojeżdżać rowerem lub motocyklem, o ile przestrzeń pokonywana nie jest zbyt duża. Dojazdy stają się miłym wytchnieniem w okresach pogody. W porze natomiast zimowej i słotnej tego rodzaju wycieczki wpływają niekorzystnie na zdrowie i tym samym na wydajność pracy.

wany wóz autobusowy skraca nudne kwadransy dojazdu. Podobnie dojazd pociągami wymaga starania ze strony władz kolejowych, by każdy z pracowników miał zapewnione miejsce siedzące nawet za przejazdem. Im dłużej trwa czas przejazdu, tym kulturalniej powinno się go spędzać. Robotnik powinien być zaopatrzone w gazetę najświeższej daty, w szachy, warcaby, idealnie byłoby pociągi zradiofonizowane. Nudzący się w pociągu robotnicy zaglądają chętnie do kieliszka lub grają zapamiętane w karty.

## KULTURA MIESZKANIA

Najlepiej wypoczywa robotnik w swym własnym mieszkaniu, w otoczeniu rodziny, gdy w chwilach wolnych od pracy może pobawić się z dziećmi, pomalować, pójść do kina lub teatru. Na kulturę mieszkania składa się czystość, o którą dba żona, smaczne posiłki, możliwość posłuchania radia, obejrzenia programu telewizyjnego — słowem to wszystko, co powinno być udziałem współczesnego człowieka. O tym powinny pamiętać związki zawodowe i rady robotnicze, starając się o rozbudowę mieszkań, o przesiedlenie robotników w pobliże zakładu pracy, o poprawę dróg dojazdowych, o lepsze wagony kolejowe i wozы autobusowe. Równolegle trzeba pamiętać o stronie wychowawczej, o wytworzeniu nawyków czytania gazet i książki, słuchania radia, oglądania telewizyjnych programów, filmów.

Mieszkańcy hoteli pracowniczych posiadają często lepsze warunki kulturalne. Ich kierownictwo zwraca wiele uwagi na udostępnienie robotnikowi po pracy radia, telewizji, książki, gazety, programów filmowych. Mieszkaniec hotelu pracowniczego ma większe możliwości obocowania z współczesną kulturą. Są to bardzo ogólnikowe wskazówki. Aby je wprowadzić w życie trzeba dokładnie przeanalizować plan działania na dłuższą metę. Sprawy kultury pracy wymagają nakładu energii i odpowiednich środków finansowych.

SEP



## Jak to załatwić

### W urzędzie stanu cywilnego

Urzędy stanu cywilnego załatwiają wszelkie sprawy związane z urodzinami, ślubami i zgonami.

Inaczej załatwia się sprawy zgłoszenia narodzonego dziecka w Urzędzie Stanu Cywilnego, jeśli poród nastąpił w szpitalu, a inaczej — jeśli w domu. W pierwszym wypadku wystarczy wziąć ze sobą (jeśli rodzice są znanymi) metrykę ślubu oraz dowód osobisty a także wypisać imiona, które chcemy dziecku nadać. Jeżeli natomiast poród odbywał się w domu, musimy jeszcze dostarczyć zaświadczenie od położnej, lekarza lub osoby, która była obecna przy porodzie. Świadcstwo ślubu nie jest wymagane, jeśli matka nie jest mężatką.

Różne możliwości zachodzą także przy zawieraniu związków małżeńskich. Jeśli osoby są dorosłe i poprzednio nie zawierały związków małżeńskich, wystarczy odpis skrócony aktu urodzenia wydany przez urząd stanu cywilnego (kościelnych nie uwzględnia się) oraz dowody osobiste. Jeżeli natomiast któraś z osób wstępujących w związek małżeński nie ma ukończonych 18 lat, musi przedłożyć zezwolenie z Sądu Powiatowego. W wypadkach, kiedy w związku małżeńskim wstępują osoby rozwiedzione, oprócz świadectwa urodzenia i dowodu osobistego, muszą przynieść odpis skrócony aktu pierwszego małżeństwa z adnotacją o rozwodzie. Jeśli nie mogą takiego dokumentu dostarczyć, muszą okazać prawomocny wyrok rozwodowy. W wypadku zgonu współmałżonka — osoba wstępująca ponownie w związek musi przedstawić odpis skrócony aktu pierwszego ślubu i skrócony odpis aktu zgonu współmałżonka. Jeśli osoby chcą zawrzeć związek małżeński poza terenem stałego miejsca zamieszkania, muszą uzyskać z Wydziału Spraw Wewnętrznych odpowiedniej rady narodowej specjalne zezwolenie. Przy załatwianiu świadectwa zgonu koniacka jest przedstawienie karty zgonu wystawione przez lekarza lub osobę upoważnioną oraz dowodu osobistego osoby zmarłej.

go też proszę o adresy uczelni z zakresu mojego zawodu lub ekonomii".

Studium zaoczne z zakresu elektrotechniki znajduje się przy Politechnice w Gliwicach.

W Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie ul. Rakowicka 27 na Studium Zaocznym rekrutacja rozpoczyna się w styczniu i trwać będzie do marca 1961 roku.

# BBI WSZYSTKO WIE

## Kursy spawania

### elektrycznego

Ob. JAN WOJCIUCH z Tarnowa — „Chciałbym bardzo ukończyć kurs spawania elektrycznego, ale nie wiem, czy takie kursy są prowadzone i ile wynosi koszt kursu".

Kursy spawania elektrycznego prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie ul. Dietla 38. Kurs taki trwa 3 miesiące, a wykłady i zajęcia praktyczne odbywają się w godzinach popołudniowych — 3 do 5 razy w tygodniu.

Wysokość opłaty za kurs łącznie z opłatą egzaminacyjną i książką spawacza wynosi 1500 złotych. Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu z wynikiem pomyślnym kandydat otrzymuje książeczkę spawacza. (Opłatę za kurs może również pokryć zakład pracy.)

## Wyjazdy do krajów demokracji ludowej

Ob. WACŁAW TRUNIEWSKI — Kraków. — „Proszę o informację, gdzie należy czynić starania, by wyjechać na roboty do krajów demokracji ludowej".

„Cekop” przy Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego w Warszawie zajmuje się wysyłką wysoko kwalifikowanych inżynierów i pracowników z poszczególnych zakładów pracy. Indywidualny wyjazd jest niemożliwy.

## Studia zaoczne

Ob. MARIAN NOWAKOWSKI — Kraków 28. „Mam wykształcenie średnie, pracuję w charakterze elektromontera i pragnę dalej się uczyć. Dłate-

## Informacja o szkolnictwie zawodowym i średnim

Ob. STANISŁAW SPORN — Kraków 15. „Zapytuję, gdzie mogę nabyć wykaz średnich szkół zawodowych oraz szkół licealnych na terenie Krakowa".

Z wykazami wymienionych szkół może Pan zapoznać się w Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie ul. Dietla 90, w Dziale Szkolnictwa Zawodowego.

## Studia plastyczne

Ob. MARIAN KLUSKA — Kraków. „Proszę o adres Akademii Sztuk Plastycznych i warunki przyjęcia. Mam 14 lat i marzeniem moim jest uczyć się rysunku".

Kandydatem Akademii Sztuk Plastycznych może być tylko maturzysta. Istnieje natomiast Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie ul. Dzierżyńskiego 18. Przyjmowani są kandydaci wykazujący zamiłowanie i uzdolnienia plastyczne, bezpośrednio po ukończeniu 7-miej klasy szk. podstawowej. Termin składania podań do 31 maja 1961 r.

Egzamin wstępny odbędzie się z końcem czerwca i obejmie egzamin z języka polskiego, matematyki i rysunku. Nauka w liceum trwa 5 lat i daje uprawnienia egzaminu dojrzałości liceum ogólnokształcącego. Podanie o przydzielenie miejsca w Internacie należy składać równocześnie z podaniem o przyjęcie. Opłata wynosi 360 złotych.

## Najwytworniej

przyjmiesz gości podając:

■ ORYGINALNY W SMAKU KONIAK CHIŃSKI

but. poj. 0,2 — 45 zł,  
but. poj. 0,37 — 75 zł,  
but. poj. 0,75 — 120 zł,

■ KREWETKI CHIŃSKIE

puszka 125 g — 10 zł,

■ SARDYNKI ALBAŃSKIE

puszka 250 g — 26 zł,

smacznie! — tanie!

DO NABYCIA

we wszystkich sklepach spożywczych.

## KOMUNIKATY

Dyrekcja Fabryki Lokomotyw Im. F. Dzierżyńskiego w Chrzanowie, zawiadamia, że w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, zażaleń i skarg — przyjmuje w każdy poniedziałek od godz. 13 do 15. K-9107

## LICYTACJE

II. Km. 1444/60

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOSCI KOMISYJNYCH

Komornik Sądu Powiatowego dla miasta Krakowa, rewiru II w Krakowie, na zasadzie art. 547 kod. handl. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 stycznia 1961 r. o godz. 10 — w Krakowie, przy ul. Smolki L. 15 w podworcu, parter

odbedzie się LICYTACJA RUCHOMOSCI nieodebranych przez różnych komitentów z domów komisowym MHD w Krakowie.

Ruchomości składają się z różnych części garderoby męskiej, damskiej, futer, płaszczy, różnych artykułów technicznych, części do samochodów itp.

Ruchomości wymienione można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu powyżej wymienionym.

Jednocześnie wzywa się wszystkich komitentów, którzy oddali towar do komisowej sprzedaży w latach 1955 do 1960, aby towar odebrali przed terminem licytacji.

Komornik: J. Sutyla

## PRZETARGI.

Hotel Pracowniczy w Nowej Hucie, Osiedle Na Skarpie EL 61 OGLASZA PRZETARG

na wykonanie w II kwartale 1961 r. robót zabezpieczeniowo-odgrzybieniowych dwuklatkowego (typowego) bloku mieszkalnego.

Ekspertyza pow. robót jest do wglądu w biurze Hotelu codziennie, od godziny 7 do 15.

Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem ceny i terminów wykonania, należy składać w biurze Hotelu w terminie do dnia 31 stycznia 1961 r.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zamawiający zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-9182

Krakowskie Fabryki Mebli Kraków, ul. Zakopiańska 35 OGLASZA PRZETARG

na wycożenie z fryzów brązowych 800 szt. nóg z czopem gwintowanym — oraz 800 szt. krążków osadzących gwintowanych do stolików.

Termin wykonania do dnia 15. I. 1961 r.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Bilższych szczegółów dotyczących wykonania udzieli nasz Dział Produkcji.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 stycznia, godzina 9.

Ogłaszający zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. — Oferty zalakowane należy składać na adres: Krakowskie Fabryki Mebli — Kraków, ul. Zakopiańska 35.

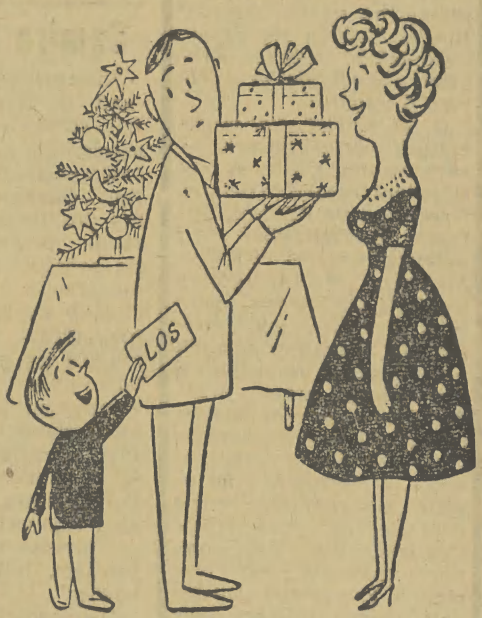
## PRACOWNICY POSZUKIWANI

PARKIECIARZA (cykliniarza) — zatrudni na stałe Zakład Energetyczny Kraków-Miasto. Zgłoszenia osobiste w Dziale Administracyjno-Gospodarczym, Kraków, ul. Dajwór 27, w godzinach 7-15. K-9164

INŻYNIERA BUDOWLANEGO z odpowiednią praktyką, na stanowisko kierownika w Dziale Inwestycji — przyjmie do pracy Fabryka Lokomotyw Im. F. Dzierżyńskiego w Chrzanowie. — Mieszkanie zapewnione po okresie próbnym. K-9108

MGR INŻYNIERA względnie INŻYNIERA z dużym doświadczeniem, o specjalności: mechanika lub technika sanitarna, znaną i pomysłową z zagadnieniami remontów kapitalnych i inwestycji — poszukuje przedsiębiorstwo państwowe na terenie Krakowa. Zgłoszenia pisemne z podaniem kwalifikacji i warunków kierować do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2 dla nr K-9153.

2 OPERATORÓW DŹWIGU „Star 20”, wymagane kwalifikacje: minimum III kat. prawa jazdy, uprawnienia do obsługi dźwigu klasy II względnie I, 2 KIEROWCÓW z II wgl. I i kategorią prawa jazdy, 2 ŚLUSARZY MONTERÓW SAMOCHODOWYCH z wysokimi kwalifikacjami, 1 ELEKTRYK SAMOCHODOWEGO, 2 ŚLUSARZY KONSTRUKCYJNYCH — 1 OPERATORA SPRĘŻAREK z uprawnieniami, 2 POMOCONIKÓW DO obsługi dźwigu „Star 20” z uprawnieniami, 1 FRETNERA, 4 PRACOWNIKÓW NIETYKWALEFIKOWANYCH DO TRANSPORTU — zatrudni natychmiast na terenie Nowej Huty — Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” Budowy Nowej Huty — Kombinat, barak 36. Dojazd tramwajem nr 5 do przedostatniego przystanku. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym zapewnione. K-9115-g



— Tatusiu, zapomniałeś o najważniejszym подарunku! Przecież specjalnie kupiłeś dla mamy los KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ, żeby jej przyniósł szczęście na Gwiazdkę!

## ZAKŁADY BIELI CYNKOWEJ „NIEDZIELSKA” w JAWORZNIE, ul. SZCZAKOWSKA 35

oferują do sprzedaży w ramach akcji specjalnej, przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym następujące materiały:

nty, śruby maszynowe, wkłady do drzewa, okucia do okien drewnianych, lanouchy kalibrowe, narzędzi, rozwiertaki, gwintowniki — (wytworzone „Witworth”), wiertła, dłuta, skrobaki, pogrubiacze, oprawki do narzędzi, bity tarciowe, łożyska kulkowe, części elektryczne, szafę do odkamiania, kaptury, szpary przeciwmrozu do samochodów „Skoda”, piły ponownie, tarcze ściernicze, obrzeże leżakowe, edycyjniki laboratoryjne, taśma wstążowa do kotłów. — Szczegółowe wykazy do wglądu codziennie od godziny 8 do 14 w dziale zaopatrzenia lub magazynie.

## Nieruchomości

PARCELE ponad 1500 m kw, koło Oświęcimia — sprzedam. Wiadomość: Tadeusz Zawilaski, Gościów 77, pow. Chrzanów. 22222-g

GOSPODARSTWO 8 ha z zabudowaniami i wolnym mieszkaniem — sprzedam. Jan Stolarczyk — Sobótka, ul. Rokietnica, pow. Poznań, stacja Golęczone. P-1376

## Zguby

DĄBEK Antonina, zam. w Krakowie, ul. Kotlańska 8, zgubiła indeks, wydany przez Wydział Farmacji Akademii Medycznej w Krakowie.

POWROŹNIK Maria, zam. Biadolin, zgubiła legitymację studencką nr 864, wydaną przez Studium Nauczycielskie nr 1, w Krakowie. 22162-g

FISZER Eugeniusz zgubił przepustkę nr 1558, wydaną przez Zakłady Chemiczne — Oświęcim. P-1377

BULANDA Jan zamieszkały w Skawinie, zgubił legitymację ubezpieczeniową nr 29759. P-1370

## Różne

ZA DŁUGI mój żony Janny Florkowskiej, z domu Mieszkalskiej, Oświęcim 4, ul. Kusocińskiego 5 — nie odpowiadam. Zgłębnił Florkowski, Oświęcim 6, Kusocińskiego 5.

## O radiu i telewizji praktycznie

### Radio? Ależ to bardzo proste

Jest to książka\* dla radioamatorów i dla techników w każdym wieku. Radioamatorowi daje ona łatwy do zrozumienia wykład podstaw radiotechniki i w sposób prosty wyjaśnia działanie nowoczesnych odbiorników. Lektura książki pozwoli radioamatorowi wnikać bez trudu w tajniki rzekomych „dziwów” radiotechniki. Książka pozwala uporządkować napotykaną zagadnienia oraz nieodzowna jest dla tych, którzy zamierzają przystąpić do prawidłowego montażu odbiorników radiowych. Autor zabiega o to, żeby czytelnik poznał najnowsze zasady techniki nowoczesnych odbiorników. Sposób wykładu jest niebanalny. \* E. AISBERG: Radio? Ależ to bardzo proste. Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Techniczne.

### Telewizja? To już mniej proste

Fakt pokazywania obrazu z zaskakującą wiernością na odległość jest zdumiewający

nawet dla współczesnego człowieka tak otzaskanego z falą niezwykłych wynalazków. Ten kto zna wszystkie trudności, jakie należało pokonać i problemy, jakie należało rozwiązać, nie wierzy własnym oczom patrząc na osiągnięte rezultaty.

Każdy cywilizowany człowiek pragnie poznać się z mechanizmem telewizji. Aby ją zrozumieć, trzeba zapoznać się z różnorodnymi problemami z dziedziny fizyki. Książka E. AISBERGA stara się być zrozumiałą nawet dla tych, którzy jeszcze nigdy zagadnień telewizyjnych nie studiowali. Wymaga od czytelnika posiadania przynajmniej elementarnych wiadomości z radiotechniki. Książka ta nie mówi jak skonstruować odbiornik telewizyjny. Celem jej jest wyjaśnić, jak działa taki odbiornik. Zanim jednak nie zrozumie się „anatomii” i „fizjologii” odbiornika, trudno go zbudować.

\* E. AISBERG: Telewizja? Ależ to bardzo proste. Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Techniczne.

## W CZYM będziemy tańczyć?

W tym roku moda i przemysł jedwabniczy wyprodukowały wiele ładnych, strojnych tkanin — umożliwiając wielu kobietom sprawienie sobie specjalnej sukienki do tańca.

Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy przygotowały kilka naprawdę udanych modeli sukien do tańca dla dziewcząt, lub młodych kobiet. Są pomysłowe, twarde, a jednocześnie niedrogie. Jeśli bowiem nawet handlowcy w którymś z miast sukien takich nie zamówili, to przy pomocy niedrogiej krawcowej, lub utalentowanej mamy czy ciotki można sobie taką sukienkę uszyć.

M odna jest — jak wiadomo — koronka. Nieoczekiwany efekt koronki, i to tanim kosztem, można uzyskać przez nałożenie na zwykły kreton w nieduży, o ładnym zestawie kolorystycznym wzór — czarnego tiulu. Demonstrowana przez WZPO sukienka była z kretonu. W geometryczny deseń (na ciemnozielonym tle — żółte, białe i jasnozielone wzorki), miała ładny dekolt, maleńkie rękawki i lekko marszczoną spódnicę na przedłużonej tali. Koszt sukni — 200 zł.

Choć modne są na wieczór także suknie wąskie, to jednak do tańca efektywniejsza, nie mówiąc już o wygodzie, jest sukienka szeroka i raczej takie właśnie polecamy młodym dziewczętom.

Inną niedrogą suknią, pokazaną przez Warszawską „Odzieżówkę”, była sukienka z białą i różową tkaniną (ten przerabiany ze sztucznym włóknem o aprturze niemalującej). Materiał ten jest bardzo sztywny i bardzo błyszczący, i choć niedrogi — koszt bowiem całej sukni wynosi 300 zł — wygląda bardzo strojnie. Spódnicę ma kształt bombki, rękawy króciutkie dekolt wykonany jest odstającą plisą ze złotej pasmanterii.

B ardo młodzieżowa i wdziczna jest sukienka z różowo-seledynowej krasiastej tafy. Jest w ogóle bez rękawów — cienkutek ramiączka związane są na ramionach na kokardę. Talia nieco przedłużona, spódnicę przymarszczona. Cena — 290 zł.

Tworzone i to dla różnych typów urody są suknie białe. Ta, którą oglądaliśmy, zrobiona była z białej tafy: bez rękawów, miała również przedłużoną talię, stanik zapięty z przodu na kilka małych guzików, a spódnicę z trzech przymarszczonych falban wykańczającą kontrastową, wąziutką czarno-białą pasmanterią. Cena tej sukni — ze względu na kosztowniejszy materiał — wynosi 475 zł.



Majsterkowanie to jedno z najbardziej ulubionych zajęć po pracy. Wymaga jednak zamalowania, przyzwyczajania i pewnej ilości narzędzi.



Rozpoczęły się już w przedszkolach tradycyjne, nowocześnie zabawy przy choince. Odpowiedni strój dla dziecka to troska każdej matki. Na zdjęciu pomysłowe, tanie stroje. CAF — foto Miedza

# POSPIESZ SIĘ!

Pół miliona złotych W „LAJKONIKU” najlepszym prezentem pod choinkę

Punkty odbioru na terenie województwa krakowskiego czynne tylko do piątku — 23 grudnia 1960 r. do godz. 12, w Krakowie — do piątku 23 grudnia 1960 r. do godz. 19, a punkty nocne: punkt nr 2 — ul. Szewska + punkt nr 13 — Rynek Podgórski + punkt nr 15 — ul. Lubicz + punkt nr 27 — ul. Boh. Stalingradu + punkt nr 37 — pl. Centralny Nowa Huta, DO GODZINY 22.

Dla spóźnialskich — w sobotę dnia 24 grudnia 1960 r. do godziny 12 czynne punkty „LAJKONIK” w Krakowie: punkt nr 2 — ul. Szewska + punkt nr 13 — Rynek Podgórski + punkt nr 14 — Rondo + punkt nr 15 — ul. Lubicz + punkt nr 27 — ul. Boh. Stalingradu + punkt nr 37 — pl. Centralny Nowa Huta + punkt nr 62 — Bronowice — Pęta + punkt nr 65 — Dębinki — most + punkt nr 74 — ul. Długa — pl. Kleparski + punkt nr 120 — ul. Krakowska.

LOSOWANIE ODBEDZIE SIĘ DNIA 26 GRUDNIA 1960 r. Wyniki poda Polskie Radio Kraków, o godzinie 15.50.

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 856. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, RSW „Prasa”, Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 858-42. Telefon redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem. — nr tel. 235-60 łączy we wszystkich działach. Telefony bezpośrednie: redaktor naczelny i sekretariat — 509-55, z-ca redaktora naczelnego — 595-12, sekretariat odpowiedzialny — 246-47 i dział informacyjny — 514-65, kierownik działu informacji — 525-63, dział informacyjny — 202-67, daty: ekonomiczny i relsy — 203-95, dzielnicy kulturalny i społeczny — 559-00, dział łączności z czytelnikami (listów) — 536-23, dział informacji sportowej — 595-06. NIEZAMOWIONYCH REKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Prenumerata miesięczna 12,50 zł, kwartalna 37,50 zł, półroczna 75 zł, roczna 150 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń i Reklam — Kraków, Wiślna 2, I piętro — tel. 553-48 oraz punkty: Żarnów, ul. Brodzkiego, tel. 65 (Oddział „Gazety Krakowskiej”) i Nowa Huta, Plac Centralny (Klub MPiK), tel. 617-58.

Druk wykonuje: KRAKOWSKA Drukarnia Prasowa, ul. Wielopole 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

# nasze MIASTO



## Więcej szkół

W latach 1961-65 przewidziana jest na Grzegórkach budowa dziesięciu szkół o 151 izbach w różnych rejonach dzielnicy. Niepokoi jednak rozmieszczenie w czasie — rozpoczęcia budowy poszczególnych szkół. Wiadomo jest, że największe obciążenie jednej izby szkolnej jest właśnie na Grzegórkach. Wynosi ono 70 dzieci na jedną izbę lekcyjną.

Wydaje się, że Grzegórki swoją pracą i postawą zastąpiły sobie na to, aby dzieci uczyły się tu w możliwych warunkach, a nie w najtrudniejszych, najgorszych w całym mieście.

### Szmirą i... serce

Zastanawiałem się nieraz skąd w Krakowie bierze się tyle szmiry, jeżeli chodzi o pamiętkarstwo, tzw. wyroby przemysłu ludowego, zabawki itp. Okazuje się, że jeszcze raz praktycznie sprawdza się znane przysłowia, kończące się bodajże słowami: „Sami nie wiecie, co posiadacie”. Otóż w Krakowie jest czynna przy PTK wytwórnia, zajmująca się produkcją wyrobów przemysłu ludowego i artystycznego. Jej wyroby (asortymentu produkowanego w spółdzielni mogłaby pozdrościć niejedna placówka tego typu), cieszą się we wszystkich rejonach kraju, a nawet są granicą obrymym powodzeniem, tylko nie w... Krakowie.

Dłacząc sklepy MHD Artykułami Użytku Kulturalnego są na odmianę zapchane np. piórnkami, nie mającymi nic wspólnego ze sztuką ludową, ani z trwałością.

Wyroby te pochodzą przeważnie ze źródeł tzw. zdecentralizowanych. Mówiąc po polsku — od chałupników. No cóż? Widocznie szmirą szybciej toruje sobie drogę do serca i smaku naszych handlowców. (mada)

### Obrody Przędium RN m. Krakowa

## Sprawy zatrudnienia w Hucie im. Lenina

Zatrudnienie w Hucie im. Lenina w latach 1950-60 można byłoby podzielić na 2 etapy — do 1956 r. miało miejsce uruchamianie i kompletowanie załogi dla podstawowych wydziałów Huty, od 1956 do 1960 — stabilizacja zatrudnienia, ulepszenie organizacji pracy, walka o prawidłowe rozmieszczenie kadr.

Zaznaczyć jednak trzeba, że w zatrudnieniu w HiL obserwuje się dużą fluktuację, która np. w 1954 r. wyniosła 6.192 pracowników. Średnio w ciągu lat od 1956 do 60 odchodziło w Hucie 3 tys. pracowników rocznie. Zatrudnienie w Hucie ma charakter rozwojowy. W związku z wielkimi perspektywami rozbudowy Huty w nadchodzący 5-letni, zapotrzebowanie do pracy w Hucie wzrasta i coraz bardziej będzie rosło. Idzie jednak o to, że Huta reflektuje już obecnie tylko na pracowników bądź z odpowiednim przygotowaniem zawodowym, bądź chcących to przygotowanie uzupełnić w ciągu wykonywania pracy.

Zagadnienie zabezpieczenia w nowym mieszkaniu na Osiedlu „Nowogrzegórzecka”. Fot. W. Książek



Zadając sobie z tego sprawę że: następuje rozwój budownictwa mieszkaniowego i w zasadzie mieszkania otrzymują rodziny liczące posiadające po kilkoro dzieci.

## Perzadzujemy tereny zakładów

Gospodarskiego uporządkowania wymagają tereny zakładowe. Daje się zauważyć poprawę zwłaszcza na tych częściach terenów zakładowych, które są położone przy ulicach — gorzej natomiast wyglądają obszary w głębi zakładów — nierazko można tam zobaczyć zbiorowiska najodporniejszych niepotrzebnych rupieci. Mało jest zieleń, kwiatów, krzewów, a nawet lawek na których pracownicy w czasie przerwy śniadaniowej czy obiadowej mogliby odpocząć.

Niedostatecznie oświetlone zakłady stwarzają niegodziwe warunki nieuczciwym pracownikom dla różnego rodzaju przerzutów towarów, nie mówiąc już o podniesieniu bezpieczeństwa i warunków sprawniejszej pracy.

Po wypaleniu papierosa... zgás go dokładnie — możesz spowodować pożar

Należy zgłosić postulat do planów budownictwa szkolnego i żądać, aby władze miejskie osłowiły zmienić plany przyspieszając rozpoczęcie budowy niektórych szkół. Podobne zastrzeżenia budzi plan budownictwa przedszkoli oraz brak w programie budownictwa domów młodzieży.

Istniejący Młodzieżowy Dom Kultury czyszy się dużym uznaniem tak młodzieży, jak i rodziców i należy rozpocząć starania o budowę podobnej placówki.

Plan w zakresie budownictwa kulturalnego nie przewidują żadnych placówek. Nie należy chyba sądzić, że działacze kulturalni miasta w ten sposób chcą zlikwidować zaopiekowanie w zakresie wpo- tuszczania kultury na peryferiach — o czym wiele się mówi i pisze w ostatnim czasie. Wprawdzie Przędium DRN postuluje budowę dwóch kin na osiedlu Dąbie i Wieczyste, natomiast na osiedlu Nowogrzegórzeckim, Olszy II i Wieczystej, klubów osiedlowych — ale są to jak dotychczas postulaty. Nie należy chyba rozumieć, że brak placówek

## Na przykład „Prądniczanka”

Jest w dzielnicy Grzegórzecka niewielka spółdzielnia „Prądniczanka”. Zatrudnia zaledwie 300 pracowników. A ile ten mały zakład zrobił dla swojej dzielnicy niech powie kilka suchych faktów.

Spółdzielnia „Prądniczanka” wybudowała: stację „trafo”, która kosztowała 400 tys. zł — korzystać z niej mieszkańcy Prądnika i Górki Narodowej ulicę Za Strugą z nawierzchnią asfaltową — 200 tys. zł, park wypoczynku dla pracowników zakładu i dzieci — 300 tys. zł, wyposażyli świetlicę środowiskową — 20 tys. zł, współdziałali w budowie klubu „Prądniczanka”, partycypowali w budowie lodowiska na Olszy, w budowie ośrodka telewizyjnego, elewacji ścian szkoły i internatu na Prądniku Czerwynym. Ogólnie w ostatniej 5-letniej świadczyli na rzecz gospodarki komunalnej w dziesięć kwotę 1.810 tys. zł.

A oto plany spółdzielni na najbliższe lata: dokonanie nawierzchni ul. Nad Strugą do mostu — koszt 400 tys. zł, budowa kolektora na ul. 29 Listopada — 150 tys. zł, założenie nowego parku dla szkoły nr 60 — 200 tys. zł, otynkowanie i pomalowanie dwóch budynków szkoły nr 60 — 400 tys. zł, oświetlenie ul. 29 Listopada — 200 tys. zł. Gdyby wszystkie zakłady chciały tak świadczyć na rzecz własnej dzielnicy, a możliwości przecięć są niemałe. Kraków za lat niewiele stałby się w całości miastem nie tylko pięknym lecz i bez usterek.



## Budownictwo

Centralnym zagadnieniem planów Kady Dzielnicy na lata 1961-65 jest rozwój budownictwa mieszkaniowego, zabezpieczenie nowych izb szkolnych, zapewnić warunki rozwoju dla życia kulturalno-oświatowego oraz zadania w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Budownictwo mieszkaniowe koncentrować się będzie na osiedlach: Dąbie, Wieczysta, Nowogrzegórzecka, Olsza II, Prądnik Czerwyny, oraz budownictwo spółdzielcze — osiedla Ugorek i Wiśniowa. Osiedla łącznie dadzą około 25 tys. nowych izb, w których zamieszka ponad 30 tys. mieszkańców. Osiedla te rozbudowane po roku 1965 dadzą dodatkowo ponad 11 tys. izb oraz odpowiednio o 20

tys. wzrosnie liczba mieszkańców. Zostaną zabudowane niewykorzystane a ubrojone parcele. Szereg budynków zostanie nadbudowanych, szereg wyburzonych.

Na remonty mieszkań z uwzględnieniem wyposażenia ich w urządzenia sanitarne przewiduje się średnio sumę ponad 7 mln zł rocznie.

## Drogi

Głównym zadaniem DRN na oddziale budowy nowych arterii komunikacyjnych posiadających charakter ogólnomiejski będzie rozpoczęcie budowy (ulicy Nowogrzegórzeckiej) Alei Pokoju wraz z linią tramwajową. Będzie to w okresie późniejszym nowe połączenie Krakowa z Nową Hutą. Nasłapi budowa nowej linii tramwajowej od Cmentarza Rakowieckiego przez ul. Orkana, Radomska, Majera do cmentarza w Prądniku Czerwynym.

Przewiduje się: zamknięcie obwodnicy przez budowę arterii łączącej Rondę z ulicą Montelupich i Aljami Trzech Wieszczów.

W zakresie porządkowania ulic o znaczeniu dzielnicy Przędium DRN planuje wykonać w latach 1961-63 siedemdziesiąt ulic, z czego połowa otrzyma trwałą i asfaltową nawierzchnię, pozostałe tuteźniowa, aby w późniejszym okresie można było położyć nawierzchnię asfaltową. W głównych ulicach dzielnicy nastąpi zmiana tradycyjnego oświetlenia żarowego na jarzeniowe.

## Postulaty... postulaty...

Mieszkańcy Grzegórzeck postuluja załatwienie niektórych pilnych spraw. Oto niektóre z postulatów: Godziny otwarcia i zamknięcia sklepów, szczególnie z artykułami pierwszej potrzeby, nie są dostosowane do aktualnych potrzeb. Sklepy tzw. dyżurne — to pojęcie dla Grzegórzeck raczej nieznane. Nie mówimy tu o zapotrzebieniu, Placówki śródmiejskie (nie wyłączając kiosków „Ruch”) cieszą się wyjątkowym względami dystrybutorów.

Absolutnie niedostatecznie rozwinięto na Grzegórkach sieć punktów usługowych. Z drobną naprawą zegarka, a nawet „zwykłym” strzyżeniem trzeba wędrować aż do... śródmieścia.

Zaniedbaną w zakresie naprawy nawierzchni dróg i chodników można będzie usunąć szybciej pod warunkiem zorganizowania własnej ekipy remontowo-drogowej. Żalnie problem drobnych, a pilnych napraw.

Mało, stanowczo mało terenów zielonych. W dodatku istniejące nie są należycie zagospodarowane i wykorzystane. Przykład: Park Strzelecki, Ogrodek Jordankowski obok boiska Olszy itp. Więcej uwagi ze strony DRN i komitetów blokowych dla zieleni i kwiatników. (akt)

## TRZY RAZY TAK

W wielkiej trzyletniej akcji na rzecz swojej dzielnicy, swojego zakładu, bloku, swej ulicy czy domu najbardziej potrzebna jest: INICJATYWA I POMYSŁOWOŚĆ tych wszystkich, którzy jutro pragną w lepszych, przyjemniejszych warunkach pracować i mieszkać aniżeli dziś. GOSPODARSKIE SPOJRZENIE wokół swojego stanowiska pracy, wokół swo-

## Dokonano

Wiele zmian dokonano się już w zaniedbanej przed wojną peryferyjnej dzielnicy Grzegórzeck. Rozbudowały się stare o rewolucyjnych tradycjach zakłady Semperit, Szadkowski, Farmacja; powstało wiele nowych. Zbudowano całkowicie nowe osiedla wokół alei Daszyńskiego oraz przy ul. Mogiłskiej, trzy nowe szkoły, szereg nowych gmachów, w trakcie budowy są dalsze osiedla: Nowogrzegórzecka, Olsza II, Wieczysta i inne.

Zbudowano nowe arterie komunikacyjne jak np. ul. Mogiłska, Grzegórzecka, Pilotów, Okopy. Przeprowadzono kilka nowych linii tramwajowych. Tylko w ciągu dwóch ostatnich lat przeprowadzono kapitalne remonty ponad dwudziestu ulic, a wiele jest rozpoczętych. Nakłady na remonty tych ulic przekraczają sumę dwudziestu milionów złotych. Budowane są kolektory dla skanalizowania poszczególnych osiedli. Środki wydatkowane na remonty domów w ostatnich dwóch latach przekraczają sumę 15 mln zł. Objęto nimi ponad 250 budynków. Nakłady na służbę zdrowia w tym samym okresie wyniosły ponad 24 mln zł.

## Mała kronika

W czwartek dnia 22 bm. w Krakowskim Domu Kultury o godz. 19.30 — odbędzie się koncert muzyki popularnej w wykonaniu artystów Filharmonii Krakowskiej.

W czwartek dnia 22 w piątek dnia 23 grudnia 1960 r. o godz. 19.15 na scenie operetkowej w „Domu Żołnierza” grana będzie operetka J. Talarczyka i E. Zytomirskiego „Kariera panny Mary”. W czwartek dnia 22 w roli tytułowej wystąpi Celina Karnińska, natomiast w piątek dnia 23 — Iwona Borowicka.

Dyrygent Alajzy Klucznik. Bilety do nabycia w kasie MTM w Filharmonii codziennie od godz. 9 do 12 i 17 do 19 a w dniach przedstawień w kasie teatru ul. Lubicz 48 od 17 do 19.

Wojewódzka Stacja Krwiowdawstwa w Krakowie — Nowej Hucie zawiadamia, że w dniu 24 i 27 grudnia 1960 r. (tj. sobota i wtorek) ze wydziałów technicznych pobierają krwi nie będzie.

## CO GDZIE KIEDY?

GRUDZIEŃ 22 Czwartek Zenona

## TEATRY

IM. SŁOWACKIEGO: „Królowa przedmieścia” — 19.15; — SALA KLUBU ZZK: „Łowcy głów” (18 lat) — 19.15; STARY TEATR: „Romans z wędrowni” (przedst. zamkn.) — 19.15; KAMEALNY: „Candida” — 19.15; ROZMAIŁOŚCI: „Czerwony kapurek” (przedst. zamkn.) — 19.30; LUDOWY: „Trzy pary pantofelek” (przedst. zamkn.) — 17; RAPSO-DYCZNY: „Szopka krakowska” — 19.15; MUZYCZNY (Dom Żołnierza): „Kariera panny Mary” — 19.15.

## KINA

UCIECHA: „Lekkość i dziewczyna” (radz. 12 lat) — 10, 12.15; „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, od 18 lat) — 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Sztatan z VII klasy” (pol., od 10 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15; SZTUKA: „Londyńskie zuchy” (przygodz.) — 15.45, 18, 20.15; KRAKOW: „Wielki pikowy” (pol., 15.1) 15.45, 18, 20.15; CSRS: od 18 lat) — 17.50, 19.45; ZUCH, CHEMIK, nieczynne; DOM ŻOŁNIERZA: „Przez zieloną granicę” (czeski, 14 lat) — 15.45; KULTURA: „Marynarz straż się” (ang., 14 lat) — 18, 20.15; MIKRO: „Co-rezka” (ang., 16 lat) — godzina 17.30, 20; ROTUNDA: „Słońce świeci dla wszystkich” (radz. 14 lat) — 16, 18, 20; TRZĄSA: „Dez-ter” (pol., 14 lat) — 17.30, 19.30; — ZWIĄZKOWIEC: „Dama z plesklem” (radz. 16 lat) — 17, 18; MELODIA: „Lili” (USA, 14 lat) — 16, 18, 20; KLEPARZ: „Pół zartem, pół serio” (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15; MINIATURKA: „Spotkanie z Francją” — 11, 13; Program dla dzieci — 45; Spół-kanie z Francją — 15; „Dr Gorda aresztowany” (NRF, 15 l.) — 18, 20; WISŁA: „Człowiek w przestworzach” (ang., 12 lat) — 14; „Marynarz z Komej” (radz., 12 lat) — 16, 18, 20.

## TELEWIZJA

Godz. 18.15: Aktualność. 18.30: Program rozrywkowy dla młodzieży. 19.30: Dziennik Telewizyjny. 20.00: Polska Kronika Filmowa. 20.10: „Miejsce ziołówek” — program z cyklu: „Fakty i poglądy”. 20.30: „Martin Reumann” — film fabularny produkowany przez stację, dozwolony od lat 16.

## Nasz synoptyk przewiduje

Nad Europą utrzymują się nadal nie. One też kształtują obecną pogodę. Polska znajduje się na skrajnie niżu z ośrodkami nad północnymi Włochami, południowymi Niemcami, cieżniami nadziemnymi i północną Rosją. Z początku zachmurzenie umiarkowane, a okresami niewielkie. Petem stopniowy wzrost zachmurzenia od południowego zachodu. Po południu możliwe opady deszczu, a w górach śniegu. Nocą i rano zamglenia. Temperatura w dzień 7 do 10 st. a w nocy 0 do 2 st. Wiatry słabe i umiarkowane, w górach silne i przywisy, wschodnie i północne.